Nr. 270 Sobota, 22 listopada 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p.** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny **11—12.** Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI **21—18** ADMINISTRACJI **21—17**

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU **20 gr.**

PRENUMERATA: **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. **Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową 5·30 — **Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.**

22 Listopada.

Niedawno obchodziliśmy wielkie Święto całej Polski: czciliśmy pamięć Odrodzenia naszej Ojczyzny i świetnego zwycięstwa oręża polskiego nad Wisłą i Niemnem.

Dzisiaj przychodzi nam poświęcić rzewne i gorące wspomnienie Wyswobodzeniu Lwowa w dniu 22 listopada 1918 roku.

Dwanaście długich lat upłynęło od tej daty, a jednak jakże żywo tkwią nam w umysłach i sercach te chwile górne i radosne, które przeżyliśmy wtedy całą siłą naszego uczucia! Z jaką czcią i jakiem przywiązaniem wracamy każdego roku do owego listopadowego poranka, kiedy sztandar wolnej Polski powiał po raz pierwszy nad Lwowem, a udręczone miasto nasze wróciło na łono Rzeczypospolitej!

Święto to — nasze lwowskie, najbliższe, święto grodu tego i całej Ziemi Czerwieńskiej; a jednak zarazem — i święto Polski.

Wszakże o polskość Lwowa walczyły wtedy nie tylko dłonie nasze, ale i dłonie braci naszych z różnych stron Polski: my byliśmy nieustępliwą załogą, oni ochotną i bohaterską odsieczą.

Wszakże obrona Lwowa, — to nie fakt o jakiemś znaczeniu lokalnem, ale walka o wschodnie kresy i granice Polski, o prawo Polski do ziem, użyźnionych jej krwią i kulturą, to jakby wieczysty symbol wierności tych ziem i ludzi kresowych dla Państwa, potężna manifestacja ich woli zostania na wieki przy Polsce.

Oddając hołd Orlętom Lwowskim i tym, którzy przybyli nam z odsieczą, czci równocześnie całe społeczeństwo polskie te idee, których realizacją była Obrona Lwowa.

Przewijają się przed naszemi oczyma karty walk listopadowych: poszczególne ich epizody, heroizm żołnierza i tej ludności cywilnej, co chwyciła za broń, męstwo kobiet i dzieci, broniących do ostatniego tchu ojczystego miasta.

Wstają w nas głębokie uczucia wdzięczności, dla wodzów i cywilnych organizatorów Obrony Lwowa, których nazwiska na zawsze zapisane są złotemi głoskami w sercach Lwowian.

Z głęboką czcią wspominamy organizatorów Odsieczy Lwowa z drogim Wodzem naszym, Józefem Piłsudskim, na czele; w blaskach serdecznej łuny stają znów przed nami — jak ongiś — młode zastępy Krakowian, Warszawian, Wielkopolan, te oddziały wojskowe i legje akademickie, te zastępy piesze i konne, te pierwsze armaty i pociągi pancerne, które przybyły tu na ratunek, z entuzjastycznem a zaciętem wołaniem: „Nie damy Lwowa".

Pamiętamy i swoje wysiłki i wysiłki drugich.

Dwanaście długich lat minęło już od tego dnia. Zmieniło się od tego czasu wiele.

Polska jest dzisiaj wielka i silna, i tysiące skib rzetelnej pracy ma już przeoranych za sobą. Ufna jest też i pełna wiary w przyszłość swoją, ku której prowadzi ją Twórca Jej Niepodległości, mający przy sobie mnogie rzesze współpracowników, świadomych i gorliwych, i opinję olbrzymiej większości całego społeczeństwa.

Lwów i Ziemia Czerwieńska pozostały wierne tej idei, o którą dzieci nasze toczyły tu niegdyś krwawe i heroiczne boje.

A i wśród tych, co z bronią w ręku porwali się niegdyś na polskie prawo do tej ziemi, nastąpiło znaczne uspokojenie i otrzeźwienie. Targa się jeszcze w niepokoju garść żywiołów nieodpowiedzialnych, czy lekkomyślnej młodzieży, uwodzonej częstokroć przez obcych agitatorów: przeżyliśmy niedawno epizod ciężki i przykry, który zaznaczył się ze strony elementów anarchistycznych szeregiem czynów, jakich nie pochwali żadna kultura, żadno poczucie ładu na świecie.

Ale równocześnie ogromna część ludności ruskiej tego kraju wstąpiła już dawno na tory nowe, na prostą drogę lojalności wobec Państwa, przywiązania do wspólnej naszej Ojczyzny.

Naprzeciw idei warcholskich i anarchistycznych stają stare, wypróbowane idee unji i współpracy obu narodów, oparte na tylowiekowej wspólnej tradycji historycznej, na węzłach krwi i kultury.

Zabliźniają się dawne rany i zacierają się gorycze minionych lat, a społeczeństwo polskie przyjmuje te objawy zawsze z prawdziwą radością.

Bo przekonane jest, że najlepiej i najgodniej uczci pamięć swoich bohaterów 22 listopada, jeśli na kurhanach, co zostały po tamtych walkach, wyrośnie bujnie kwiat porozumienia i zgody i wspólnej pracy dla dobra i potęgi Państwa.

Z ostatniej chwili.

Znany miljoner amerykański ofiarował 200,000.000 dolarów na cele naukowe.

Nowy Jork, 21 listopada. (PAT.) Znany miljoner chicagowski Edward Hurley ofiarował uniwersytetowi Notre Dame w stanie Indiana 200 miljonów dolarów na cele założenia kolegjum handlu amerykańskiego i zagranicznego. Uniwersytet ma dokonać wymiany studentów z wyższemi uczelniami wszystkich ważniejszych ośrodków przemysłowo-handlowych całego świata.

Cała wieś spłonęła.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. Z nieustalonej przyczyny wybuchł onegdaj pożar w jednem z zabudowań wsi Olczany, pow. Stolin. Wskutek silnego wiatru, ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania tak, iż cała wieś Olczany, złożona z 62 gospodarstw, spłonęła doszczętnie. Straty bardzo znaczne.

Powódź na Wileńszczyźnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. Z Wilna donoszą: Z powodu znacznych opadów, podniósł się stan wody w rzekach i rzeczkach, przepływających przez teren powiatu postawskiego. W niektórych miejscowościach woda zalała pola i drogi, uniemożliwiając komunikację. Włościanie przebywają zalane tereny konno lub na łodziach.

Niezadowolenie z akcji Heimwehry.

Wiedeń, 21 listopada. (PAT.) W Tyrolu wre namiętna walka między Heimwehrą i Hittlerowcami z jednej strony, a narodowcami niemieckimi z drugiej, z powodu ugodowego zachowania się Heimwehry i Hittlerowców wobec Włoch. Heimwehra w Insbrucku zwołała na dziś wieczór zbrojny pochód demonstracyjny celem zaprotestowania przeciwko zachowaniu się policji wobec Heimwehry w czasie ostatnich zajść na zgromadzeniu, zwołanem przez narodowców niemieckich. Książę Stahremberg zabronił odbycia tej demonstracji.

Organizacja służby wojskowej w Italji.

Rzym, 21 listopada. (PAT). W myśl uchwalonego przez Radę ministrów projektu ustawy o obowiązkowem przysposobieniu wojskowem organizowane będę przez milicję faszystowską we wszystkich gminach pod bezpośrednim kierunkiem ministerstwa wojny specjalne kursy roczne, na których nauka odbywać się będzie w dni świąteczne. Uczniowie poddawani będą egzaminom. W związku z tem zmienione zostanie prawo o czasie trwania służby wojskowej. Od tej zasadniczej służby 18-miesięcznej przewidziane są odchylenia w specjalnych warunkach rodzinnych od 12, 6 i 3 miesięcy. Jak zaznacza prasa zarządzenie to ma na celu przygotowanie pod względem fizycznym i wojskowym wszystkich obywateli państwa. Podkreślić należy, że wychowanie w duchu wojskowym zaczyna się we Włoszech już w latach dziecięcych w rozmaitych organizacjach. Wszyscy członkowie partji należą do milicji. W ten sposób zrealizowana jest koncepcja narodu uzbrojonego.

Wyjazd gen. Góreckiego.

Warszawa, 21 listopada. (PAT). Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki wyjeżdża w nadchodzącą niedzielę do Paryża a następnie do Szwajcarji, gdzie weźmie udział w śniadaniu wydanem na jego cześć przez wiceprezesa szwajcarskiego Banku emisyjnego, który stał na czele wycieczki bankierów szwajcarskich do Polski w roku ubiegłym. Gen. Górecki wygłosi w Szwajcarji w obecności wybitnych przedstawicieli świata przemysłowego odczyt na temat „Życie gospodarcze Polski".

Zmiany w rumuńskim korpusie dyplomatycznym.

Bukareszt, 20 listopada. (PAT). Dziewięciu ministrów pełnomocnych Rumunji ma ustąpić z końcem r. b. na podstawie ustawy emerytalnej. Między innymi wymieniani są ministrowie: Sideler (Białogród), Cantacuzone (Paryż), Mitileneu (Oslo), Cretzeanu (Warszawa). Zarządzenie to podyktowane jest względami gospodarczemi. Następcy ustępujących ministrów wyznaczeni będą z pośród przedstawicieli korpusu dyplomatycznego Rumunji.

Pod adresem Litwinowa.

Londyn, 20 listopada. (PAT). „Times" podaje, że Międzynarodowe Biuro Pokoju w Genewie wystosowało zapytanie pod adresem Litwinowa, czy zgodnie z ogólnemi zasadami, któremi jakoby według ostatniego oświadczenia jego kieruje się rząd sowiecki, armja sowiecka, okupująca obecnie Gruzję, zostanie odwołana. Ponadto Międzynarodowe Biuro Pokoju zapytuje, czy rząd sowiecki gotów jest zarządzić plebiscyt, aby umożliwić narodowi gruzińskiemu wyjawienie wolnej i nieprzymusowej woli co do rządów, które pragnąłby w przyszłości zaprowadzić.

Wybuch rezerwoaru z benzyną.

Bukareszt, 20 listopada. (PAT). Donoszą z Plojesti: Niezwykła siła eksplozji gazowej spowodowała pożar rezerwoarów Towarzystwa naftowego „Astra Romana", zawierających 500 wagonów benzyny. Cały zapas spłonął doszczętnie. Płomienie wznosiły się na wysokość 60 m. Z powodu eksplozji zatrzęsły się domy w całem mieście. Szkodę obliczają na 30 miljonów lei. Ofiar w ludziach nie było.

Al Capone aresztowany.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. Donoszą z Chicago, iż został tam podobno aresztowany Al Capone, król przemytników alkoholowych.

Uciekinierzy z Sowietów.

Brześć n. B., 21 listopada. (PAT.) Patrol K. O. P. w Rokitnie zatrzymał za nielegalne przekroczenie granicy z Rosji sowieckiej do Polski obywateli sowieckich Aleksego Rorgańskiego i Arsenjego Łaszczuka. Zatrzymani zeznali, iż przekroczyli granicę w celu stałego osiedlenia się w Polsce.

Fala faszyzmu wzbiera dalej w Niemczech.

Sukcesy Hittlerowców w wyborach gminnych. — Wzrost nastrojów radykalnych w masach.

Wybory do parlamentu Rzeszy, które przyniosły Hittlerowcom tak wielkie sukcesy, nie są — jak się okazuje — ostatecznym kresem ich obecnego powodzenia. Nastroje radykalne, w danym wypadku prawicowe, szerzą się dalej wśród mas ludności niemieckiej, sięgają nawet coraz głębiej, o czem świadczyć mogą wyniki obecnych wyborów do zarządów komunalnych, które się odbyły w całym szeregu gmin Badenji, obu Meklemburgów i Oldenburgu. Wybory te odbyły się dwa tygodnie temu, w półtora miesiąca zatem po wyborach do parlamentu, dają więc świadectwo tej prawdzie, iż hittleryzm nie ustał w swym pochodzie zwycięskim przez Niemcy i zdobywa sobie w dalszym ciągu zwolenników oraz mandaty — tym razem w zarządach gmin.

Wybory gminne w wymienionych wyżej krajach związkowych Rzeszy przyniosły Hittlerowcom tyle głosów oddanych na ich listy, iż w większości miast i gmin zdobyli oni bezwzględną większość lub też zajęli drugie miejsce co do liczebności. W Karlsruhe np., w stolicy Badenji, gdzie Hittlerowcy nie mieli dotąd ani jednego miejsca w Radzie miejskiej, zdobyli oni 28 mandatów, co uczyniło z nich najsilniejszą frakcję; natomiast centrum i socjaldemokraci uzyskali 16 i 18 mandatów tylko. W Mannheim zdobyli Hittlerowcy 14 mandatów do Rady miejskiej, gdy przedtem nie mieli ani jednego, natomiast socjal-demokraci stracili 4 mandaty. W Heidelbergu uzyskali Hittlerowcy aż 30 mandatów, gdy przedtem nie mieli ani jednego. Teraz są najsilniejszą frakcją na terenie Rady miejskiej. I tutaj zwycięstwo Hittlerowców opłacili utratą sporej liczby mandatów, a więc i wyborców, socjaldemokraci oraz partje mieszczańskie.

To samo działo się w miastach obu Meklemburgów, gdzie wybory komunalne przyniosły zwycięstwo Hittlerowcom a porażkę partjom mieszczańskim, oraz socjaldemokracji. Przytem w szeregu miast odnieśli również sukcesy wyborcze komuniści na koszt socjaldemokratów.

W ten sposób wybory komunalne wykazały stały i trwały wzrost nastrojów radykalnych w masach, przyczem przegrywającą stroną są dawniejsze partje mieszczańskie, stronnictwo środka i socjaldemokracja. Jednych przelicytowują Hittlerowcy, drugich komuniści.

Udział wyborców w wyborach komunalnych był, jak zaznacza prasa niemiecka, dość słaby, abstynencja duża, ale w głównej mierze panosząca się w szeregach partyj mieszczańskich, które albo nie przeszły jeszcze do kontrakcji przeciwko ekstremistom, albo też wykazały swą słabość w prowadzeniu tej akcji.

Aczkolwiek wybory komunalne mają znaczenie tylko lokalne, nie mogą one pozostać ze względu na swoje wyniki bez wpływu na politykę wewnętrzną Rzeszy niemieckiej. Jasną jest rzeczą, iż rząd Rzeszy musi się liczyć tak czy inaczej ze wzrostem prądów i nastrojów w masach, że frakcja Hittlera w parlamencie nie omieszka zdyskontować i wyzyskać politycznie swych sukcesów wyborczych w kraju i że samopoczucie jej wzrośnie pod ich wpływem.

Sytuacja rządu Rzeszy i kanclerza Brüninga nie stanie się przez to łatwiejszą, rzecz prosta, a lawirowanie dotychczasowe będzie coraz trudniejsze nawet dla tak zręcznego polityka, jakim jest dr. Brüning. Zwłaszcza, że sytuacja finansowa i gospodarcza Rzeszy niemieckiej jest wysoce zawikłana i ciężka, co narazie ułatwia grę opozycyjną obu skrajnym skrzydłom, po prawicy i po lewicy.

Hittler i jego partja znajdują się na grzbiecie wzbierającej wciąż fali nacjonalizmu. Wyniosła ich ona wysoko. Jak długo trwać będzie ten przypływ i jak sobie poradzi z nim sternik — Hittler — niewiadomo.

R. R.

Konferencja rozbrojeniowa.

Genewa, 20 listopada. (PAT). Komitet morski przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej ukończył w dniu dzisiejszym swoje prace. Na tem posiedzeniu przyjęto 11-ma głosami przeciwko 3, w tej liczbie i francuskiemu, wniosek lorda Cecila, według którego każda z układających się stron zobowiązuje się ograniczyć do pewnej określonej wysokości swoje roczne wydatki na utrzymanie, kupno i fabrykację sprzętu wojennego, przeznaczonego dla marynarki. Prócz delegata francuskiego Massigliego, wypowiedzieli się przeciw propozycji delegata brytyjskiego również przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Gibson oraz delegat japoński Sato. Przedstawiciel Włoch wyraził w zasadzie zgodę na wniosek angielski, wspomniał jednak o uczynionych już poprzednio zastrzeżeniach swoich charakteru ogólnego.

Monarchiści austrjaccy manifestują na cześć Ottona.

Wiedeń, 20 listopada. (PAT). Dziś, to jest w dniu ogłoszenia pełnoletności Ottona Habsburga, odbyło się w kościele Kapucynów uroczyste nabożeństwo, w którem uczestniczyli wyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi dawnej monarchji tudzież liczni przedstawiciele arystokracji austrjackiej. Po nabożeństwie odśpiewali obecni hymn cesarski. Przy opuszczaniu kościoła wznoszono okrzyki w języku niemieckim i węgierskim na cześć Ottona Habsburga.

Bruksela, 20 listopada. (PAT.) Dziennik „Le Soir" donosi, że wczoraj wieczorem arcyksiążę Otto, w uniformie b. armji cesarskiej wziął udział w obiedzie rodzinnym na 50 osób. Obecna była b. cesarzowa Zyta, b. królowa saska, książę Sykstus Ksawery Bourbończyk oraz bracia i siostry arcyksięcia Ottona, przedstawiciele legitymistów węgierskich oraz wszyscy dostojnicy dawnego dworu cesarskiego w Wiedniu i Budapeszcie. Dziś o godz. 9 rano b. cesarzowa Zyta przyjęła szereg wybitnych osobistości węgierskich i austrjackich i wygłosiła w języku niemieckim przemówienie, stwierdzając, że arcyksiążę Otto po dojściu do pełnoletności staje się głową rodziny panującej. Następnie po Mszy i Te Deum, odśpiewanem przez msgr. Seidla, wygłosił on przemówienie, dając wyraz życzeniu, aby mógł odśpiewać Te Deum nie na wygnaniu lecz w Budapeszcie, gdzie będzie mógł przyjąć arcyksięcia Ottona stosownie do jego dostojeństwa i godności. Arcyksiążę Otto i b. cesarzowa Zyta rozmawiali dłuższy czas z gośćmi, poczem zatrzymali ich na śniadaniu.

P. Dewey opuścił Polskę.

Warszawa, 20 listopada. (PAT.) W dniu dzisiejszym o godz. 11'50 pociągiem „Lux" opuścił Warszawę doradca finansowy przy Rządzie polskim p. Dewey. P. Dewey'owi towarzyszy małżonka, syn, oraz kierownik biura Allen. Na dworcu żegnali p. Dewey'a Minister Skarbu Matuszewski, Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski, Minister Rolnictwa Janta-Połczyński prezes Banku polskiego Wróblewski, Wiceministrowie skarbu Starzyński i Grodyński, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Skarbu i przedstawiciele kolonji amerykańskiej. Z korpusu dyplomatycznego żegnali p. Dewey'a ambasador amerykański Willis, ambasador Francji Laroche, ambasador angielski Erskine. P. Dewey odjechał do Paryża skąd po kilkudniowym pobycie udaje się do Ameryki.

Rozprawa przed Sądem Najwyższym przeciw sprawcom zamachu na Targi Wschodnie.

Warszawa, 20 listopada. (PAT). Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał dziś sprawę członków Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, oskarżonych o działalność antypaństwową, posługiwanie się bronią oraz materjałami wybuchowemi. Dokonali oni kilku aktów terrorystycznych, między innymi zamachu na dworcu kolejowym, gdzie podłożyli bombę, oraz maszynę piekielną w gmachu Zarządu Targów Wschodnich. W wyniku śledztwa, na ławie oskarżonych zasiadło 11 osób. Sąd przysięgłych skazał Romana Bidę na karę śmierci, zaś Michała Tereszczuka, Iwana Wacka, Józefa Naorlewicza, Władysława Machnickiego i Józefa Kiryluka na 4 lata ciężkiego więzienia, a pozostałych od 5 — 3 lat ciężkiego więzienia. Od tego wyroku odwołali się Bida, Tereszczuk, Wacek, Naorlewicz, Machnicki i Kiryluk. Dziś na rozprawie przemawiał prok. Błoński, który domagał się zatwierdzenia wyroku. Adwokaci stron oskarżonych, Starosolski i Szuchewicz domagali się złagodzenia wyroku. Sąd postanowił wyrok ogłosić jutro o godz. 12-tej w południe.

Przemówienie Curtiusa na posiedzeniu rady państwa Rzeszy.

Znowu sprawa granic Polski.

Berlin, 20 listopada. (PAT.) Rada Państwa Rzeszy odbyła dziś końcowe posiedzenie plenarne, w którem między innymi wzięli udział kanclerz Rzeszy oraz ministrowie Curtius, Dietrich i Groener. Dłuższe przemówienia, dotyczące polityki wewnętrznej i zagranicznej, wygłosili kanclerz dr. Brüning i minister spraw zagranicznych Curtius. W przemówieniu, które wygłosił minister Curtius, podkreślił on: Celem polityki zagranicznej Niemiec jest zdobycie wolności narodowej, jakiegoś moralnego i materjalnego równouprawnienia Niemiec na drodze pokojowej i odrzucenia polityki awantur.

Następnie minister, nawiązując do ostatnich oświadczeń francuskiego premjera Tardieu, przeszedł do omówienia problemów rozbrojenia i rewizji. Minister powołuje się na odnośne postanowienie traktatu wersalskiego w sprawie rozbrojenia Niemiec, w którem wyraźnie i w formie wiążącej jakoby podkreślono, że celem rozbrojenia Niemiec jest przeprowadzenie powszechnego rozbrojenia. Również w protokole końcowym paktu lokarneńskiego mocarstwa wyraziły swoje przekonanie, że fakt, iż umowy tam zawarte, przez utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa Europy będą najstosowniejszym środkiem, oznacza, że po spełnieniu przez Niemcy ich zobowiązań, nastąpić musi powszechne rozbrojenie. Minister powołuje się na art. 8 paktu Ligi, zobowiązujący członków Ligi Narodów do przeprowadzenia rozbrojenia.

Dalej minister występuje przeciwko przypuszczeniom, jakoby polityka Niemiec pod naciskiem z zewnątrz rozpoczęła nagle kampanję rewizjonistyczną. Oddawna już są widoczne przeciwieństwa między poglądami zasadniczemi elementów postępowych, a polityką skostniałego status quo. Czyż nie jest już oddawna dla całego świata notorycznym faktem, że naród niemiecki uważa, że jest dla niego rzeczą niemożliwą pogodzić się poprostu z obecnym stanem spraw, zwłaszcza na Wschodzie? Premier Tardieu myli się, sądząc, że Niemcy lekkomyślnie wysunęły idee rewizji, popełnia on jednak jeszcze cięższy błąd jako mąż stanu, wyrażając pogląd, że już samo wysunięcie pewnych kwestji równoznaczne jest z wojną. Gdyby to było słuszne, wówczas należałoby to serjo powiedzieć: wszelkie nadzieje pomyślnej przyszłości nietylko dla Niemiec ale i Europy należałoby uważać za stracone. To, do czego dążymy, dyktuje nam konieczność życiowa naszego narodu.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 21 listopada 1930.

RUCH SŁUŻBOWY

W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Asesorzy:

Mianowani:

Dr. Dmochowski Teofil Emanuel, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie 23. VI. 1930 r.

Salewicz Kazimierz, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie 23. VI. 1930 roku.

Mochnacki Edmund Maurycy, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie 23. VI. 1930 r.

Polański Atanazy, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okręgu Sądu Apelacyjnego w Lwowie 23. VI. 1930 r.

Gędłek Franciszek, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie 23. VI. 1930 r.

Wierciak Mieczysław Wilhelm, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie 23. VI. 1930 r.

(„Monitor Polski" Nr. 267 z dnia 19 listopada 1930 roku.)

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Podhajcach, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Eugenję Boguszównę, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Hołhoczach, p. Marję Bystrzanowską, naucz. 2 kl. publ. szkoły powsz. w Hajworonce, p. Jarosławę Czornyjównę, nauczycielką 3 kl. publ. szkoły powsz. w Touszobadach, p. Józefa Dobruckiego, nauczycielem 3 kl. publ. szkoły powsz. w Szwejkowie, p. Genowefę Klok, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Siemikowcach, p. Zofję Maślakównę, nauczycielką 3 kl. publ. szkoły powsz. w Burkanowie, p. Wiktorję Jakieła, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Korzowej, p. Elżbie-

tę Masłykównę, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Bohatkowcach, p. Zofję Czaykównę, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Bieniawie, p. Helenę Gerszkównę, nauczycielką 3 kl. publ. szkoły powsz. w Sosnowie i p. Marję Fedorównę, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Zaturzynie.

Rada Szkolna Powiatowa w Starym Samborze, zamianowała z dniem 1-go września 1930 r. p. Zygmunta Rytarowskiego, nauczycielem 1 kl. publ. szkoły powsz. w Turzem Górnem.

Rada Szkolna Powiatowa w Stryju, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Alojzego Jormana, nauczycielem 7 kl. publ. szkoły powsz. męskiej im. J. Kochnowskiego w Stryju.

Rada Szkolna Powiatowa w Tarnopolu, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Olgę Biłyk, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Pleskowcach, p. Emilję Kinderównę, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Józefówce i p. Kazimierza Pustelnika, nauczycielem 1 kl. publ. szkoły powsz. w Janówce.

Rada Szkolna Powiatowa w Zaleszczykach, zamianowała z dniem 1 września 1930 p. Matyldę Hakównę, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Torskiem, p. Eleonore Rupnicką nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Hinkowcach i ks. Franciszka Sudoła, nauczycielem religji rzym. kat. 7 kl. publ. szkoły powsz. w Tłustem.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Kopyczyńcach, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. p. Marję Seńkowską, nauczycielkę 5 kl. publ. szkoły powsz. w Liczkowcach, do 6 kl. publ. szkoły powsz. w Horodnicy.

Rada Szkolna Powiatowa w Kosowie, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własne prośby p. Marję Kuczyńską, nauczycielkę 5 kl. publ. szkoły powsz. w Pistyniu, do 7 kl. publ. szkoły powsz. żeńskiej w Kosowie, i p. Kazimierę Kiszczajkiewicz, nauczycielkę 4 kl. publ. szkoły powsz. w Chomczynie do 5 kl. publ. szkoły powsz. w Pistyniu.

Rada Szkolna Powiatowa we Lwowie, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. p. Leonarda Seńczuka nauczyciela publ. szkoły powsz. w Kozowej, do 5 kl. publ. szkoły powsz. w Rzęśnie Polskiej.

O naszą ekspansję gospodarczą zagranicą.

W ostatnim numerze „Polski Gospodarczej" umieścił p. dr. T. Niedużyński artykuł w aktualnej i bardzo doniosłej sprawie, a to gospodarczej działalności konsulatów.

W obecnej chwili — jak wiadomo — nasz zagraniczny aparat gospodarczo-informacyjny, mający służyć do celów naszej ekspansji obejmuje: 30 placówek dyplomatycznych, (w tem 11 radców handlowych), 80 placówek konsularnych etatowych i 37 honorowych, 13 Izb handlowych zagranicznych, 11 zagranicznych korespondentów Państw. Instyt. Eksportowego. W stadjum organizacji znajduje się poza tem instytucja radców do spraw handlu zagranicznego.

Obowiązująca u nas instrukcja konsularna nakłada w dziedzinie ekonomicznej na konsulów obowiązek „obrony gospodarczych interesów Rzeczypospolitej". W szczegółach wymienia tu instrukcja między inn.: „przyczynianie się do zwiększania polskiego eksportu", „propagandę polskiego eksportu i przygotowanie zbytu dla polskich towarów", „inicjowanie bezpośrednich stosunków z Polską", „współdziałanie w nawiązywaniu stosunków handlowych między Polską a krajem urzędowania".

W rzeczonym artykule zajmuje się autor sposobami praktycznego zrealizowania tych zadań. Otóż wedle autora, służyć mają ku temu następujące środki:

1) Studjowanie przez konsula najważniejszych sprawozdań poprzednika, zwłaszcza zaś pochodzących z ostatniego roku jego urzędowania oraz gruntowne zapoznanie się z jego poczynaniami i zamierzeniami we wszystkich dziedzinach pracy gospodarczej;

2) studjum publikacyj i monografij, zawierających wiadomości, dotyczące sytuacji gospodarczej w kraju względnie okręgu urzędowania i jego potrzeb;

3) studjum wydawnictw statystycznych itp., dotyczących okręgu:

4) regularne czytywanie najważniejszych czasopism ekonomicznych;

5) **nawiązywanie i utrzymywanie jaknajściślejszego kontaktu osobistego z głównymi przedstawicielami świata gospodarczego i urzędowego.**

Niezależnie od tego konsul winien znać i **ustawicznie śledzić główne dziedziny rozwoju życia gospodarczego Polski**, a zwłaszcza interesować się temi gałęziami ekspansji polskiej, które posiadają lub mogą posiadać znaczenie dla jego terenu działania.

W tym celu konsul powinien pilnie czytać polską prasę i korzystać z każdej sposobności nawiązania osobistego kontaktu z krajowemi sferami kupieckiemi i przemysłowemi.

Słusznie domaga się autor w dalszym ciągu swego artykułu powiększenia ilości naszych konsulatów honorowych, co nic nie kosztuje, a przyczynia się do podniesienia prestigeu Polski zagranicą i zarazem oddaje naszym interesom eksportowym wielkie usługi.

W czasach obecnej depresji gospodarczej jak najbardziej wytężona praca w kierunku ekspansji gospodarczej zagranica, musi być przedmiotem stałej troski wszystkich powołanych czynników i poruszanie tych kwestyj jest rzeczą słuszną i uzasadnioną.

Po wyborach lwowskich.

Komunikat urzędowy.

Na zasadzie art. 92 ust. 2 i art. 99, Ordynacji Wyborczej podaje się do publicznej wiadomości, że przy wyborach na posłów do Sejmu w Okręgu Wyborczym Nr. 50, Lwów-miasto, odbytych dnia 16 listopada 1930, — na 179.978 osób uprawnionych do głosowania oddano 117.126 głosów ważnych, a to na następujące listy:

Nr. 1 „Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem — 46.160;

Nr. 4 „Lista Narodowa" — 12.922;

Nr. 5 „Blok Lewicy Socjalistycznej („Bund i N. S. P. P.")" — 316;

Nr. 6 „Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy „Poalej Sjon" — 90;

Nr. 7 „Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu Stronnictw Centrolewu, Polska Partja Socjalistyczna, Polskie stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast" i Narodowa Partja Socjalistyczna — 13.399;

Nr. 11 „Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok (Ukraińskyj i Biłoruskyj Wyborczyj Blok)" — 10.973;

Nr. 14 „Blok Narodowo-Żydowski w Małopolsce" — 30591.

Nr. 22 „Solidarność Robotnicza" — 2;

Nr. 23 „P. P. S. Lewica" — 2;

Nr. 24 „Jedność Robotnicza-Chłopska " — 2668;

Nr. 25 „Lista Narodowo-Żydowska dla Współpracy z Rządem" — 3.

Wobec tego w Okręgu Wyborczym Nr. 50 Lwów-miasto wybrani zostali posłami do Sejmu:

z listy Nr. 1. Inż. Brzozowski Jan, Prezydent m. Lwowa, Lwów, ul. Zadwórzańska 25; — Ks. Szydelski Szczepan, prof. Uniwersytetu Lw., Lwów. pl. Kapitulny 7; — Jaeger Ignacy, przemysłowiec, Lwów, ul. Sykstuska 43;

z listy Nr. 14. dr. Sommerstein Emil, adwokat, Lwów, pl. Smolki 5.

Zastępcami wybranych posłów są:

z listy Nr. 1. — 1. Dr. Roman Abraham, pułk. dypl. Dow. Bryg. Kawalerji, Toruń: 2. Dr. Stanisław Ostrowski, prymarjusz Państw. Szpitala Powsz. Lwów, ul. św. Mikołaja 5; 3. Jadwiga Bogdanowiczowa, żona sędziego, Lwów ul. Tarnowskiego 72; 4. Antoni Bereś, kierownik Szkoły, Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 67; — 5. Kazimierz Kanarowski, urzędnik M. Z. E. Lwów ul. Boczna Kadeckiej 8 a;

z listy Nr. 14. 1. dr. Rösmarin Henryk, adwokat, Lwów, Podwale 3; 2. Eisenstein Karol, kupiec, Lwów, ul. Sykstuska 15; 3. Inż. Landau Naftali, Lwów, ul. Senatorska 11 a; 4. Karlowa Dinah, przew. stow. „Koła Kobiet Żyd." Lwów, ul. Balonowa 16; 5. dr. Bickeles Mordechaj Eljasz, lekarz, Lwów, Podwale 7; 6. Bilbel Salomon, krawiec, Lwów, ul. Kościuszki 12; 7. Inż. Awin Józef, Lwów, ul. Pełczyńska 37; w porządku w jakim powyżej na listach są umieszczeni.

Powyższy wynik został ogłoszony na publicznem posiedzeniu Komisji Okręgowej Nr. 50, Lwów-miasto, dnia 18 listopada 1930.

Lwów, dnia 18 listopada 1930.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyb. Nr. 50, Lwów-miasto.

Antoniewicz Jan mp.

CEZARY JELLENTA.

Listy apolityczne z Warszawy.

Tak zwany „Skandal literacki".

Moje votum separatum. — W literackiej części prasy warszawskiej zakotłowało się.

Czytelnicy „Gazety Lwowskiej" już wiedzą z niedawnych felietonów, kto podłożył ogień: Mamona, zwąca się „Funduszem kultury narodowej". Wydała ona na świat syna, któremu dano na chrzcie, nie tyle świętym ile urzędowym, imię: „Instytut popierania twórczości literackiej".

Rodzicami chrzestnymi są p. Stanisław Michalski i p. Artur Górski. P. Michalski jest, jak wiadomo, najgorliwszym z kustoszów czystości rasy. Ongi miał nieco wyższe aspiracje; był współredaktorem zasłużonego „Poradnika dla samouków", dziś zaś zrezygnował z wszelkich dążeń, które się nie pokrywają z ideologją „Myśli Narodowej" i tym podobnych trybun nowoczesnej Smorgonji. Drugi rodzic, to autor „Monsalvatu. Tego scharakteryzować trudniej; jest całkiem nieuchwytny poza swemi dostojnie uroczystemi książkami. Kto zacz? Utalentowanie zamaskowany narodowy demokrata? A może pogrobowiec źle zrozumianego Zygmunta Krasińskiego? Mag z bizantyjskiego klanu Chimery, inżynier, który wytycza Polsce drogi przyszłości na mapie z przed dwudziestu pięciu lat, pięknoduch z pod znaku Ignacego Lojoli, ćwierć-mistyk i ćwierć-idealista, razem półmistrz w przebijaniu się przez trudności życiowe, pisarz namaszczony, o zabójczej poprawności i dzięki temu samobalsamujący się za życia na mumję egipską.

A jednak wcale tym dwóm działaczom czystościowym za złe nie biorę, że taki Instytut do życia powołali. Niechaj takich świątyń — mniejsza o to czy szczerych czy obłudnych — będzie jaknajwięcej! Mnożenie ich podkopuje bowiem skutecznie wrodzony nam fetyszyzm, fetyszyzm, właściwy wszystkim zbiorowiskom, na pozór wielkomiejskim i wielkoświatowym, w gruncie rzeczy jednak więcej zaściankowym i parafiańskim.

Od czasów wielkiego bałamuctwa z hasłem sztuki dla sztuki żyjemy w takiem nastawieniu bałwochwalczem; zmienia się bożek lub kompanja bożków, ale kalchasowanie wobec sztuki trwa bez przerwy. Zazdrosne pilnowanie stanu posiadania przez tych, co sa posiadaczami literackich wpływów i foteli prezesowskich, doszło do tych granic, że każda nową kaplicę fetyszyzmu trzeba uważać za pożądanego dla literatury bakcyla, który uczy mores inne bakcyle.

Powiedział kiedyś Wacław Sieroszewski na posiedzeniu jednego ze związków literackich, na którem dyskutowano na temat Akademji według projektu Kadena - Bandrowskiego, oraz Izby literackiej według pomysłu Karola Irzykowskiego, że przecież im więcej takich organizmów wyrasta, tem lepiej. Jestem tego samego zdania. Pochwała wszelkiej rozlewności, wszelkiego pączkowania i zwielokrotniania się musi być stanowiskiem każdej natury żywotniejszej i bujniejszej. Tylko skąpcy, małoduszni i groszowcy boją się rywalizacji i bronią monopolów. Dobrze, że nareszcie zaczynamy się różniczkować; zyskuje na tem niezawisłość krytyki i zwiększa się liczba kół czytelniczych. Nic to nie zaszkodziło np. „Wiadomościom literackim", że powstał „Miesięcznik literacki", „Przegląd literacki", „Kwadryga", „Europa" itd. Ogół zaś zyskał, bo ma więcej powietrza do oddychania. Naród trzydziestomiljonowy musi mieć wiele ognisk myśli, chociażby myśl to była nie na długą metę, — jeśli nie chce skostnieć z zimna lub zapaść w letarg. Natura polska jest taka, że wielość literackich ośrodków wychodzi jej na dobre.

„Instytut popierania twórczości literackiej" nie na analfabetach się opiera, lecz na ludziach z pewną przeszłością kształtownicza — to jedno; więc napadać na nich jak na żaków wydaje mi się trochę żakowskiem. A powtóre, wyrósł on przecież z pobielanego grobu „Straży mowy polskiej" czy „Straży języka polskiego" — nie wiem doprawdy, jak się nazywał ten — przedinstytut łże — dymitrów literackich, przeciw któremu jednak nikt nie protestował, choć był również tajemniczy i zakonspirowany. Składał się z 10-ciu. Na szczęście nie tylko nie miał w sobie nic ze zgrozy, ale i nic ze zdrowego sensu weneckiej Rady dziesięciu.

Nie może być decydującem to, jakie są fizjonomje życiowe i intellektualne panów Stanisława Michalskiego i Artura Górskiego. Nie są oni napewno gorsi od innych, gdyż w kierunku gorszości doszliśmy wogóle do ostatnich „naj" i dalszych superlatywów już być nie może.

Te narodziny nowej bożnicy fetyszystycznej zmobilizowały naszych najświetniejszych krytyków i najlep-

Z Rady miejskiej.

Prezydent Brzozowski, otwierając wczorajsze obrady Rady miejskiej, złożył na wstępie szczegółowe oświadczenie odnośnie do swego przemówienia na poprzedniem posiedzeniu, dotyczącego finansów gminy. Prezydent wyjaśnił nieporozumienie, wywołane nieścisłemi sprawozdaniami niektórych pism, jakoby poprzedni Zarząd komisaryczny miasta pozostawił po sobie za rok 1929-30 deficyt w kwosie 2 milj. zł., nie mający żadnego pokrycia w budżecie.

Komisaryczny Zarząd miasta nie pozostawił po sobie żadnego przekroczenia budżetowego. Przeciwnie projekt zamknięcia kasowego wykazał, że w uchwalonych wydatkach za rok 1929-30 oszczędzono 2,520.505.60 zł. Interpretacja mylna poprzedniego jego przedstawienia pochodzi stąd, że osobny wykaz zamknięcia kasowego po daje na dzień 31. III. 1930 buchalterycznie niedobór kasowy na 1,940.434 zł. 37 gr. bez uwidocznienia, że z kwoty tej nie wydano 1,529.130 zł., wyszczególnionych przez Kom. rewizyjną.

Zarząd komisaryczny na propozycję Izby obrachunkowej, postanowił przenieść rachunkowo z wykazanej wyżej oszczędności 2,520.505'60 zł. zwyczajem od dawnych lat praktykowanym, tę właśnie kwotę 1,520.160 zł. do tak zwanego „depozytu“ i wykonać te roboty oraz wydatki w ciągu roku budżetowego 1930-31.

Na pokrycie tej kwoty miały służyć zaległości podatkowe, które w dniu 31 marca 1930 wynosiły kwotę 4,301.166 zł., zatem prawie trzykrotnie pokrywały sumę, przeznaczoną do przeniesienia do depozytu.

Z zestawienia buchalteryjnego niedoboru z 31 marca 1930 1,040.434'37 zł. i niewydanych przez Zarząd komisaryczny 1,520.160 zł. okazuje się, że w dniu 31 marca 1930 faktyczny niedobór gotówkowy wynosił 420.274'37 zł. i został pokryty chwilowo z innych zapasów gotówkowych, z tem, że definitywne pokrycie nastąpi z zaległości podatkowych, po ich zainkasowaniu przez Magistrat.

Ponieważ taka kwotę z zaległości w w ciągu roku bieżącego już zainkasowano — prez. stwierdził, że deficyt gotówkowy z 31 marca 1930 już nie istnieje.

Po przyjęciu przez Radę tego wyjaśnienia, r. dr. Rosenkranz (Klub sjonistyczny) wystąpił z interpelacją, w której, krytykując odroczenie przez okręg. komisję wyborczą swoich obrad domagał się od Prezydjum zajęcia w tej sprawie stanowiska.

Prez. Brzozowski w odpowiedzi zastrzegł się przeciwko wprowadzaniu krytyki działalności komisyj wyborczych na forum Rady miejskiej, przyczem wytknął jak wysoce niestosowne są zawarte w interpelacji ataki osobiste przeciw niektórym członkom Rady.

Do wydziału zarządzającego miejsk. żeńskiemi kursami gospodarstwa domowego wydelegowano: r. Keller-Krausową, dr. Chelińską i M. Jaworską. Na delegatów Rady Nadzor. Kamieniołomów Miast Polskich w Miękini wybrano prez. Brzozowskiego, rr. Matzkiego, Biernackiego i Brzeskiego.

Potwierdzono drugą uchwałą zaciągnięcie pożyczki w Skarbie państwa w wysokości 500.000 zł. oraz z referatu dra Steslowicza zaciągnięcie pożyczki w B. G. K. na budowę baraku dla delożowanych przy ul. Pełtewnej w kwocie 357.700 zł.

R. dyr. Suesser referował sprawę do datku komunalnego do państwowego podatku gruntowego. Po raz pierwszy weszły w grę przyłączone do Lwowa gminy podmiejskie.

Referent wniósł, aby dla Lwowa po zostawić dotychczasową stawkę 135 procent, zaś dla gmin podmiejskich tylko 50 procent dodatku komunalnego, a to z tego względu, aby gminy podmiejskie nie miały na pierwszy okres znaczniejszego ciężaru podatkowego. Wniosek r. dyr. Suessera został jednogłośnie przez Radę uchwalony.

R. Liebhardt przedstawił wniosek na ustanowienie stypendjów dla uczących się dzieci urzędników miejskich. Uchwalono ustanowić 14 stypendjów, z tego 5 stypendjów po 150 zł. dla uczniów i uczenic szkół powszechnych, a 9 po 250 zł. dla uczniów i uczenic szkół średnich.

Dłuższą dyskusję wywołała referowana przez prof. Kuczyńskiego sprawa ubezpieczenia kartonów Grottgera i obrazu Chełmońskiego, które mają być wysłane na Wystawę polską w Paryżu. Wniosek referenta opiewał na ubezpieczenie na 100 tys. zł., przeciw czemu podniósł zarzuty art. rzeźbiarz Kurczyński, uważając to za kwotę zbyt niską. Po wyjaśnieniach wicepr. Kubali, który przedstawił, że ważniejsze są moralne gwarancje, zabezpieczone przez komitet wystawowy z prof. Treterem na czele, uchwalono wniosek referenta.

Na tem zakończono obrady jawne.

Odezwa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

w sprawie wyborów do Senatu.

RODACY!

Obóz państwowy Marszałka Józefa Piłsudskiego odniósł przy wyborach do Sejmu olbrzymie i decydujące zwycięstwo.

Naród polski w niedzielnym plebiscycie przytłaczającą większością orzekł, że ufa bez zastrzeżeń Marszałkowi Piłsudskiemu, że chce nowego ustroju, wyzwolonego z kajdan partyjnictwa, warcholstwa i demagogji.

Naród polski opowiedział się za silnym Rządem, za wyposażoną w najwyższy autorytet władzą zwierzchnią w Państwie. Społeczeństwo wydało wyrok i orzekło, że tylko i jedynie obóz państwowy Marszałka Piłsudskiego konieczną reformę ustroju zdolny jest przeprowadzić.

Ale walka jeszcze nie jest zakończona!

Olbrzymie zwycięstwo, odniesione przez Obóz państwowy w dniu 16 b. m., musi być powtórzone w nadchodzącą niedzielę przy wyborach do Senatu.

I dziś już niema, nie powinno być wahań.

RODACY!

Ani jeden głos polski nie powinien być w nadchodzącą niedzielę zmarnowany bądź to przez zlekceważenie wyborów senackich, bądź przez głosowanie na jakąkolwiek inną listę!

Chcemy, aby zasady ideowe Kombatantów Obrońców Ojczyzny: hierarchja, autorytet władzy zwierzchniej w Państwie, karność, odpowiedzialność — znalazły ucieleśnienie w nowej organizacji Państwa. Tylko zwycięstwo tych zasad zdoła Polsce wywalczyć wielkość i mocarstwowe stanowisko.

Zasadom tym zapewnimy pełny triumf, jeśli 250 posłom obozu Marszałka Piłsudskiego, damy oparcie w jak największej liczbie senatorów.

Wszyscy zatem solidarnie do urny w niedzielę, 23 b. m.

Głosujemy, jak jeden mąż, na Wielką Potężną Polskę, oddając kartkę z jedynką.

Niech żyje Mocarstwowa Polska Obrońców Ojczyzny!

Niech żyje Marszałek Józef Piłsudski!

Zarząd Wojewódzki Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Związek Oficerów Rezerwy, Związek Legjonistów, Związek Obrońców Lwowa, Związek Inwalidów wojennych Rzpl. P., Legja Inwalidów W. P., Legjon Śląski, Związek Podoficerów Rez., Związek b. Uczestników Straży wojsk.-kolejowej Okr. lwowski, Korpus Wysłużonych Wojskowych.

Zebranie przedwyborcze pracowników umysłowych.

W sali Izby Rękodzielniczej odbyło się wczoraj z inicjatywy Wojew. Pracowniczego Komitetu Wyborczego liczne zebranie przedwyborcze.

Pierwszy przemawiał protektor Politechniki K. Weigel, który podkreślił doniosłe znaczenie ostatnich wyborów do Sejmu. Ubiegłej niedzieli naród wypowiedział się za tym Rządem, któremu zawdzięcza dotychczasowe powodzenia. Powodzenia te zdobył Rząd usilną pracą na terenie gospodarczym i politycznym. Mowca zwrócił się do pracowników umysłowych, będących kadrą wielkiej armji pracy, z apelem do dalszej ofiarnej i skutecznej działalności.

Dr. Loewenherz wskazał raz jeszcze na niebezpieczeństwo grożące nam ze strony sąsiadów i podkreślił, że Polska z godnością i siłą odpowiedziała na zaborcze zapędy obcych. Odpowiedzią tą było zwycięstwo wyborcze BBWR., a w szczególności fakt, że Niemcy w Polsce przeprowadzili w miejsce 21 posłów z poprzedniego Sejmu, tylko 5-ciu posłów. Uzyskanie bezpośrednio po wyborach pożyczki w Szwecji (32 milj. dol.) świadczy wymownie, jakiem echem odbił się wynik wyborów niedzielnych zagranicą. Należy użyć wszystkich sił, aby wybory do Senatu były powtórnem zwycięstwem, bo gdyby tak się nie stało, — opozycyjny Senat będzie paraliżował pracę Sejmu i Rządu.

Trzeci zabrał głos dr. Fr. Czernichowski, oświetlając niektóre zagadnienia natury gospodarczej z ostatnich 4-ch lat.

B. senator Lempke wskazał na ważną misję, jaką ma przed sobą parlament. Idzie o zmianę Konstytucji, która ma dać społeczeństwu nowe warunki pracy. Idzie o to, aby każdy obywatel, głosując na listę Nr. 1, miał tę świadomość, że spełnia czyn, przyczyniający się do uzdrowienia ustroju Państwa.

Przyjęto jednogłośnie rezolucję, wzywającą wszystkich pracowników umysłowych m. Lwowa do oddania swych głosów w niedzielę 23 bm. jawnie i otwarcie na rzecz listy BBWR. z Marszałkiem Polski, Józefem Piłsudskim na czele.

szych złośliwców przeciw zamachowi na warszawski dalajlamizm. Jaka tego przyczyna? Nie małoduszność, bo są to ludzie istotnych lub nawet wielkich talentów; nie specjalne samolubstwo, bo w każdym z nich zostało nawet coś, jakiś skrawek dalszych horyzontów, — ale poprostu wygodne zasiedzenie się w pierwszych rzędach igrzyska literackiego. To co mówi „Rzeczpospolita“, że „tu nie tyle chodzi o sam instytut ile o to, że tam nie figuruje zwycięski Boyo-kadeno-słonimizm“ — jest i niesłuszne i niepsychologiczne, już chociażby w stosunku do Boya Żeleńskiego, który dzięki swemu fenomenalnemu mózgowi i nie mniej fenomenalnej zręczności, może być wyższym ponad małe ambicyjki.

Poprostu tak jest nieprzyjemnie zmieniać istniejący „porządek“, hierarchję, podział resortów ministerjalnych i podministerjalnych w literaturze itp.

A jeszcze słówko z powodu dwóch innych nazwisk, wypominanych Instytutowi.

Emil Zegadłowicz, do tej pory przeważnie gloryfikowany, nagle został gruntownie zdyskwalifikowany. Zapomniano, że to nie pierwszy raz staje on w szeregu, który nie jest szeregiem dotychczasowych b e a t i p o s s i d e n t e s. W ostatnim tomie „Czartaka“ obok poezji Zegadłowicza, na które nie zawsze bym się godził, wyczytać można manifest, który nietylko że jest próbą prześlicznej prozy, ale i jedną z najpiękniejszych goryczy literackich wobec panującej w pisarstwie naszem atmosfery.

A teraz — drugie nazwisko. Niedawno umarł Boudouin de Courtenay, jeden z największych uczonych polskich i jeden z najprawdziwszych książąt niezłomnych idei humanistycznej. Literatura nasza jakgdyby nie spostrzegła tej śmierci i tej olbrzymiej straty. Wszakże znalazł się ktoś, co o znakomitym lingwiście i wielkim bojowniku wolnej myśli napisał artykuł pełny, rzeczowy, uwzględniający zarówno czyny naukowe Zmarłego jak i legendowy fakt siły jego charakteru. Słowem, było to istotne złożenie powinnego hołdu wielkiemu umysłowi i wielkiej duszy. Pisarzem, co ten hołd złożył, był profesor Szober, jeden z tych, na których rzuca się teraz złośliwość lub zawziętość protestujących przeciwko „Instytutowi popierania twórczości literackiej“.

Oto, jak w świetle prawdy wygląda najnowszy „skandal literacki“. Oby podobne jemu na kamieniu się rodziły!

Jeżeliby zaś ktoś, przeczytawszy to moje v o t u m s e p a r a t u m, chciał się domyślać, że je podyktowała jakakolwiek nadzieja znalezienia drogi do serca p. Michalskiego — ten jest, łagodnie mówiąc, bardzo naiwny...

„Pamiątki Świętokrzyskie“.

Wydział Wojewódzki w Kielcach wraz z sekcją regionalistyczną Związku Nauczycielstwa Polskiego realizuje w b. r. pomnikowe wydawnictwo p. t. „Pamiątki Świętokrzyskie“, którego program omawiany był jeszcze ze Stefanem Żeromskim. „Pamiątki Świętokrzyskie“ pod redakcją p. Aleksandra Patkowskiego zawierać będą około 40 arkuszy druku, 200 ilustracji i map, zamieszczą listy St. Żeromskiego, pozostające w związku z projektowanem wydawnictwem, nieznany pamiętnik Ignacego Radziszewskiego, z którego obficie Żeromski korzystał przy pisaniu „Popiołów“, pracę o występującym w „Popiołach“ Rafale Olbromskim i t. d. Pamiętnik będzie również hołdem dla Jana Kochanowskiego, zamieści studjum prof. Stan. Windakiewicza o Czarnolesiu J. Kochanowskiego, antologję utworów poetów, piszących o Janie Kochanowskim układu dr. Wacława Borowego, artykuł prof. Adrjana Diveky'ego o św. Emeryku na Łysej Górze w związku z 900 rocznicą św. Emeryka i szereg portretów oraz dokumentów, związanych z Powstaniem Listopadowem, a pochodzących z archiwów rodzinnych z Sandomierskiego.

Militaryzacja kolei sow.

Według nadchodzących z Moskwy wiadomości, Rada komisarzy ludowych zdecydowała wprowadzenie militaryzacji kolei sowieckich, z powodu panujących na tych kolejach nieporządków.

Każde przestępstwo popełnione na kolejach, sądzone będzie przez sądy wojenne, nadzór zaś nad kolejami powierzony będzie specjalnym oddziałom G. P. U.

1 1 1 1

1 1 1 1

1 1 1 1

1 1 1 1

1 1 1 1

KRONIKA

LISTOPAD
21
Piątek

KALENDARZ
Rz.-kat. Ofiar. NMP.
Gr.-kat. Mychajła

Wschód słońca	g 6	m 46
Zachód „	g 15	m 34
Długość dnia	g 8	m 47

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek, 21-go bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Fiołek z Montmartre".

Sobota, 22 bm., o godz. 3.30 popołudniu: „Balik gospodarski", komedja w 3 akt. Zabłockiego. (Dla młodzieży szkolnej. Ceny najniższe.)

Sobota, 22-go bm. o godz. 7.30 wiecz.: „Aida", opera w 4 aktach Verdi'ego.

Niedziela, 23 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Borys Godunow", opera w 4 akt. Mussorgskiego. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 23 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Fiołek z Montmartre", operetka w 3 akt. Kalmana.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek, 21-go bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Dorota Angermann", dramat w 5 aktach Hauptmanna.

Sobota, 22 bm., o godzinie 7.30 wecz.: „Dzielny wojak Szwejk", w ukł. scen. L. Schillera.

Niedziela, 23 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Dorota Angermann", dramat w 5 aktach Hauptmanna. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 23 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Dzielny wojak Szwejk", w ukł. scen. L. Schillera.

TEATR MAŁY.

Piątek, 21-go bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Wieczne pióro", komedja w 3 akt. Fodora.

Sobota, 22 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Pierwsza pani Selby", komedja w 3 aktach Ervine'a.

Niedziela, 23 bm„ o godz. 3.30 popoł.: „Egzotyczna kuzynka", komedja w 3 aktach Verneuil'a. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 23 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Pierwsza pani Selby", komedja w 3 aktach Ervine'a.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 21-go bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Ciotka Karola". (Zniżki ważne.)

Sobota, 22 bm., o godz. 4 popoł.: „Król Piernik III". Przedstawienie dla dzieci.

Sobota, 22-go bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Ciotka Karola". Zniżki ważne.

Niedziela, 23 bm., o godz. 12 w południ.: „Król Piernik III". Przedstawienie dla dzieci.

Niedziela, 23 bm., o godz. 4 popoł.: „Ciotka Karola". (Ceny zniżone.)

Niedziela, 23 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Ciotka Karola". (Zniżki ważne.)

Jutrzejsze przedstawienie dla młodzieży po cenach najniższych wypełni niegrana dotąd wyborna komedja Zabłockiego „Balik gospodarski", bogato ilustrowana muzyką i tańcami, a w wykonaniu czołowych sił dramatu. „Balik gospodarski" należy do najcelniejszych utworów tego znakomitego komedjopisarza polskiego i kwalifikuje się wybitnie dla młodych widzów, przedewszystkiem dla dorastającej młodzieży szkolnej.

„Borys Godunow" w niedzielę popołudniu po cenach zniżonych wykonany zostanie przez znakomite siły operowe, gdyż z udziałem Zaleskiego (partja tytułowa), Wiśniewskiego, Użejki, a pod kierunkiem E. Massiniego. Jest to więc rzadka okazja poznania świetnego utworu Mussorgskiego w warunkach, jakie nie często się nadarzają.

„Dzwony z Corneville", niestarzejąca sie nigdy prześliczna operetka Planquette'a, ukaże sie w Teatrze Rozmaitości w połowie przyszłego tygodnia.

„Kordjan" Słowackiego, zapowiedziany w Teatrze Wielkim na dzień 29 listopada, jako w 100-tną rocznicę Powstania Listopadowego, będzie poniekąd rewelacją ze względu na zupełnie odmienną od wszystkich dotychczasowych inscenizację i wprowadzenie scen, zazwyczaj dotąd pomijanych. Nowością będzie też tło w postaci wysokiego podjum, otoczonego kotarami i odpowiednio oświetlanego — dzieło Stanisława Jarockiego. Inscenizatorem „Kordjana" w tak zupełnie nowej formie jest Leon Schiller, który zarazem sztukę tę wyreżyserował. Obsadę tworzą pp.: Strachocki (Kordjan), Malanowicz (Laura), Życzkowska (Violetta), Krasnowiecki (car), Chmielewski (w. ks. Konstanty), Stępowski (Mickiewicz), Damięcki (Słowacki), Machalski (Grzegorz), Frączkowski (Prezes), Wierciński, Kondradt, Woydan, Palański, Kopczewska, Wiercińska, Przystawski, Akrzyński, Borowska, Kipeniówna, Kopczyński, Zayenda, Berski, Czaki i inni.

W Teatrze Małym dziś po raz ostatni „Wieczne pióro", doskonała komedja Fodora. Najbliższą premjerą (we wtorek, 25 bm.) będzie zabawna farsa Lenza „Perfumy mojej żony", grana przez świetną szóstkę aktorska w osobach pp. Grywińskiej, Z. Barwińskiej, Morskiej, M. Znicza, Strzeleckiego i Kierczyńskiego. Będzie to zarazem debiut reżyserski na gruncie lwowskim ulubieńca naszej publiczności, M. Znicza.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE WE LWOWIE.

We środę, 26 listopada: II. Koncert symfoniczny. 10792-2

II. Koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego, pod dyrekcją dr. Adama Sołtysa odbędzie się we środę, 26 b. m. Program obejmuje bardzo interesujące dzieła, dotychczas we Lwowie nie wykonane.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Raj zakochanych", film dźwiękowy.

CASINO. „Piesniarz gór". Film 100% dźwiękowy.

CHIMERA: „Księżniczka jazzbandu".

GRAŻYNA: „Moje słoneczko", film dźwiękowy.

KOPERNIK: „Na Sybir", dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

LEW: „Gdy miłość się budzi", 100% dźwiękowiec z Bebe Daniels.

MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Na Sybir".

OAZA: „Biały grzech".

PALACE: „Niebezpieczny romans", z Betty Amann i Bog. Samborskim.

PAN: „W nocnym lokalu".

PASAŻ: „Prawo krwi", oraz dodatek dźwiękowy.

PROMIEŃ: „Grobowiec miłości".

RAJ: „Poganin", film dźwiękowy.

STYLOWY: „Rasputin".

UCIECHA: „Kobieta na księżycu".

Na otwarcie sezonu zimowego Sekcja gier sportowych „Sokoła-Macierzy" w sali własnej przy ul. Zimorowicza 8, urządza dnia 23 bm. o godz. 8.30 i 14-tej trójkowy turniej siatkówki drużyn męskich (każda drużyna składa się z 3 graczy). Zgłoszenia przyjmuje Sekcja gier sportowych „Sokoła-Macierzy" do dnia 22 bm.

Pierwszy we Lwowie (i w całej archidjecezji lwowskiej) — Chór kościelny przy parafji św. Elżbiety, przedstawi rezultaty pracy za czas pierwszego roku istnienia, na walnem zebraniu organizacyjnem, na którego porządku dziennym będzie głównie przyjęcie statutu wzorowego i wybór stałego zarządu. Akt ten poprzedzi uroczyste uczczenie św. Cecylji, patronki muzyki religijnej. Na program złożą się: zagajenie prezesa p. M. Gajewskiego, referat zwięzły na temat: „Religijne — kulturalne i społeczne znaczenie Chóru kościelnego", odśpiewanie trzech utworów religijnych i narodowych przez Chór parafjalny pod batutą p. M. Woźnego i końcowe przemówienie kuratora, ks. Banacha. Początek o godz. 18 (6-tej) w niedzielę, dnia 23 listopada, w sali parafjalnej, plac Bilczewskiego l. 5. Zarząd zaprasza członków wspierających Towarzystwa, a przedewszystkiem życzliwych ważnej placówce kulturalno - oświatowej w parafji kolejowej i wszystkich, którzy posiadają zrozumienie i ukochanie odradzającego się raźnie we Lwowie ruchu liturgicznego.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta przed dwoma tygodniami w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawa obrazów, grafiki i rzeźb zrzeszenia „Zwornik", skupiającego w sobie kilkunastu młodych artystów i artystek krakowskich, doznała we Lwowie bardzo życzliwego przyjęcia zarówno ze strony fachowej krytyki jak i szerszych kół publiczności. To też spodziewać się należy, że dotychczasowe powodzenie towarzyszyć jej będzie nadal i każdy miłośnik sztuki pragnący zorjentować się w drogach, któremi kroczy młode pokolenie naszych malarzy, nieomieszka ją dokładnie obejrzeć. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 — 15 popoł. P. T. Artystów - malarzy uprasza się o zgłaszanie prac na wystawę gwiazdkową, najpóźniej do dnia 29 bm. w Sekretarjacie Towarzystwa.

STOŁECZNA

Odczyt Wiceministra Skarbu p. Stefana Starzyńskiego p. t. „Życie gospodarcze a ustrój Państwa" wyszedł w odbitce książkowej nakładem tygodnika „Polska Gospodarcza".

Sprawa nowego miejsca pod pomnik „Wdzięczności Ameryce" została zdecydowana przez Inspektorat Artystyczny magistratu. Zostanie on zbudowany na placyku przy zbiegu ulic Pięknej, Mokotowskiej i Kruczej. Postanowiono rozpisać konkurs na projekt pomnika.

KRAJOWA

NOWY SĄCZ. **Żywiołowa manifestacja.** W dniu 19 bm. o godz. 7-ej wieczorem odbyła się w Nowym Sączu olbrzymia żywiołowa manifestacja, zorganizowana przez Federację Związków B. Wojskowych na cześć zwycięstwa w wyborach **Bloku Bezpartyjnego.** Do 4000-nego tłumu, zebranego na rynku, przemawiali. prezes Okręgowego Zarządu Federacji oraz burmistrz miasta. Wśród niebywałego entuzjazmu uchwalono odpowiednią rezolucję. Następnie pochód przeszedł przed gmach starostwa, gdzie rezolucję złożono na ręce starosty. Wkońcu odprowadzono uroczyście portret Marszałka Piłsudskiego do lokalu oddziału Związku Legjonistów.

BĘDZIN. **Pierwszemu Marszałkowi Piłsudskiemu w hołdzie.** Dwie gminy Zagłębia Dąbrowskiego, a mianowicie gmina Zagórz i Łagisza postanowiły wmurować plakietę z podobizną Marszałka **Piłsudskiego w domach** gminnych tych miejscowości. Pozatem gmina Zagórz postanowiła nadać Marszałkowi Piłsudskiemu obywatelstwo honorowe.

LUBLIN. **Ku czci Marszałka.** W Tomaszowie Lubelskim zawiązał się komitet budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego. Odsłonięcie pomnika **ma nastąpić 19 marca 1931 r.**

We wsi **Kamionka**, pow. węgrowskiego, odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego. Aktu odsłonięcia dokonał zastępca starosty powiatowego p. Szymański.

LUBLIN. **Spłonął tytoń.** W folwarku Malice, pow. hrubieszowskiego, własność Olimpji Lubowieckiej, wybuchł pożar, którego pastwą padł dom mieszkalny oraz 50 kwintali tytoniu surowego. Straty wynoszą ponad 100.000 złotych.

WILNO. **W hołdzie powstańcom.** W związku ze zbliżającą się 100-tną rocznicą Powstania Listopadowego, Wilno, w którego najbliższej okolicy na Ponarach stoczona została krwawa bitwa powstańców z Moskalami, obchodzić będzie tak samo, jak i cała Polske, rocznicę Powstania i złoży hołd pamięci 600 poległych powstańców, pogrzebanych na polu bitwy na Ponarach. Pochód Wilnian na pole bitwy i groby powstańców będzie jednym z punktów programu obchodu. Nastąpi tam założenie kamienia węgielnego pod pomnik na cześć powstańców 1831 r. i złożone będą wieńce.

BIAŁYSTOK. **Otwarcie Zakładu psychjatrycznego.** W dniu 25 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie Zakładu psychjatrycznego w Horoszczy. W jednym z pawilonów, który już został wykończony, znajdzie pomieszczenie 400 osób.

RÓWNE. **W obozie koncentracyjnym dla uchodźców z ZSSR.** w Tuczynie, tutejszego powiatu, znajdowało się do niedawna 108 osób. Ostatnio komisja administracji wojskowej zwolniła 60 osób, przesłała do Francji i Niemiec 7 osób i 8 osób wysiedliła z powrotem do ZSSR. Reszta pozostaje nadal w obozie.

RÓWNE. **Z prasy.** Z powodu trudności natury finansowej, przestało wychodzić w Równem jedyne rosyjskie czasopismo „Wołyńskoje Słowo".

Ostatnie wiadomości z miasta.

SKRADZIONY ŁABĘDŹ ODNALAZŁ SIĘ. Funkcjonarjusze policji państwowej przytrzymali dziś niejakiego Jana Niskiego, pomocnika murarskiego, zamieszkałego przy drodze

Kontrola uprawnień bezrobotnych.

W najbliższych dniach przeprowadzona zostanie na terenie Ziemskiego Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia nadzwyczajna doraźna kontrola uprawnień bezrobotnych, pobierających zasiłki z Funduszu Bezrobocia.

Kontrola ta przeprowadzona będzie w zakładach pracy, w miejscach zamieszkania bezrobotnych.

W wypadku stwierdzenia nieprawnego pobierania świadczeń przez bezrobotnych lub wystawienia fałszywych zaświadczeń o pracy, winni pociągani będą niezwłocznie do odpowiedzialności karnej.

Wykrycie oszukańczej afery.

Tutejszy Wydział śledczy zajmował się w ostatnich dniach sensacyjnem oszustwem, którego dopuszczał się od dłuższego czasu niejaki Ludwik Reck, zastępca w Śniatynie lwowskiej firmy spedycyjnej „Pronta".

Na oszustwo to naprowadził Wydział śledczy Emil Schapira, właściciel hurtownego składu owoców we Lwowie. Na podstawie zezwolenia, otrzymanego ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu sprowadził on z Rumunji do Lwowa 35.000 kg. winogron, a do przeprowadzenia formalności celnych upoważnił on tutejszą firmę spedycyjną „Pronta", która tę czynność przekazała swemu śniatyńskiemu zastępcy Ludwikowi Reckowi. Gdy Schapira wyczerpał kontyngent pierwszy, zamierzał czynić starania o przyznanie mu następnego kontyngentu. Wówczas Reck zaoferował mu dostawę na każdą ilość zaznaczając, że posiada wpływy w Ministerstwie i pozwolenie uzyska.

Schapira sadził, że Reck uzyska dla niego zezwolenie w drodze legalnej, to też zgodził się na propozycję Recka, który dostawił mu niebawem 30.000 kg. winogron z Rumunji.

Gdy przed kilku dniami Schapira powracał z Rumunji, wstąpił do Śniatyna, aby obliczyć się z Reckiem, który zażądał od Schapiry 2.700 zł. za ową dostawę, chociaż opłata celna od 10.000 kg. winogron wynosi zaledwie 120 zł. Schapira nie chciał mu wypłacić 2.700 zł., Reck jednak potrącił sobie powyższa kwotę z pieniędzy Schapiry a nadto zażądał od Schapiry 1.800 zł., którą to kwotę rzekomo miał wydać w Warszawie za otrzymanie zezwolenia na przewóz.

Schapira zeznał nadto, że Reck trudni sie masowo wyrabianiem przepustek granicznych dla osób, wybierających się do Rumunji, przyczem wykorzystuje swe stosunki na miejscowym terenie.

Wydział śledczy wydelegował do Śniatyna swego funkcjonarjusza, który przeprowadził w mieszkaniu Recka szczegółową rewizję. Przyniosła ona obfity materjał, obciążający Recka w wysokim stopniu. Okazuje się, że Reck dla wielu firm dostarczał winogron, a firmy te prowadziły tym towarem handel łańcuszkowy.

W związku z przeprowadzonemi dochodzeniami Ludwik Reck został aresztowany i przystawiony do tutejszego wydziału śledczego, gdzie toczy się przeciw niemu dalsze śledztwo.

Lubieńskiej 16, pod zarzutem kradzieży gęsi oraz łabędzia na szkodę Jana Werdeńskiego, zamieszkałego w Kiernicy, pow. Gródek Jagielloński. Niski sprzedał skradzionego łabędzia i gęś Eljaszowi Bykowi, zamieszkałemu przy drodze Kulparkowskiej 1. Łup odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

SERJA NAPADÓW. Do przechodzącego ul. Szeptyckich Stanisława Bekierskiego przystąpił piekarz Franciszek N. i pokłuł go trzykrotnie nożem w plecy, poczem zbiegł. Pogotowie ratunkowe przewiozło Bekierskiego, po zaopatrzeniu, do szpitala. Za sprawcą zaś wszczęto poszukiwania. — Do odlewni żelaza Dawida Razwanitzera, przy ul. Kaspra Boczkowskiego, wpadł pracownik tej odlewni Bolesław Mielniczek, pobił właściciela oraz wybił 6 szyb. O wypadku spisano protokół. — Marja Łukasik, zam. przy ul. Kasztelańskiej 5, zawiadomiła policję, że niejaki Roman Rachwał napadł ją na ulicy i pobił tak dalece, iż odniosła poważne uszkodzenie ciała. — Na powracającą do domu ul. Żółkiewską Pelagję Bereziak napadł Jan Padura i pobił ją dotkliwie po całem ciele.

ZA PRZEJAZD POCIĄGIEM BEZ BILETU sporządzono doniesienia doniesienia do Sądu grodzkiego przeciwko Michałowi Schpeicherowi, zam. w Stronnie, pow. Gródek Jagielloński, przeciwko Grzegorzowi Łopatce, robotnikowi ze Strzałkowa, pow. Dubno. Pozatem przytrzymano w aresztach policyjnych za jazdę pociągiem bez biletu z Zaszkowa do Lwowa 16-letniego Stefana Matnika.

ZA WYPIEK CHLEBA O MNIEJSZEJ WADZE niż przepisowa sporządzone zostały doniesienia przeciwko Leonowi Hadlerowi, właścicielowi piekarni przy ul. Jachowicza oraz Hermanowi Horowitzowi, właścicielowi piekarni przy ul. Wodnej 3.

MĄŻ OKRADŁ ŻONĘ. Marja Łeśków, zamieszkała przy ul. Króla Leszczyńskiego 45, zawiadomiła policję, że mąż jej Michał, bez zajęcia, skradł na jej szkodę płaszcz damski, poduszkę, dwa prześcieradła, kapę kilimową oraz inne rzeczy, ogólnej wartości 300 zł.

ARESZTOWANIA. W dniu dzisiejszym przytrzymani zostali w tut. aresztach policyjnych: Janina Wojciechowska, służąca, zajęta u Abrahama Szwarca w Mościskach, pod zarzutem kradzieży różnych rzeczy na szkodę swych chlebodawców. — Zofja Kozak za wywołanie awantury w ul. Legjonów oraz stawianie oporu przy doprowadzaniu jej do komisarjatu.

ZGUBIONO — ZNALEZIONO. Fania Wasser zgubiła wczoraj pierścień platynowy, wartości 140 zł. — Mina Schor zgłosiła na policji zgubę pugilaresu, zawierającego 50 zł. — W V Komisarjacie policji zdeponowano legitymację tramwajową Nr. 1107 na nazwisko Bronisława Ulama. — Posterunkowy Flaczek złożył w V Komisarjacie policji dwa klucze, znalezione na przystanku tramwajowym przy pl. Halickim.

Klęska bezrobocia w Anglji.

Wzrastająca poważnie od dłuższego czasu liczba bezrobotnych w Anglji, skłoniła angielskiego ministra pracy do wystąpienia do rządu o nowe kredyty na fundusz bezrobocia.

Wniosek o dodatkowe przyznanie kwoty 10,500.000 funtów szterlingów na fundusz bezrobocia będzie poddany wkrótce pod głosowanie parlamentu angielskiego. Angielska prasa konserwatywna protestuje przeciw krokom rządu w sprawie bezrobocia.

Ze srebrnego ekranu.

„Gdy miłość się budzi..."

Film dźwiękowy Bébé Daniels, Kino „Lew".

Tym razem „ona" jest śpiewającą bohaterką filmu z życia jakiejś zakazanej miejscowości na wielkim szlaku okrętowym. Gdyby nie ten śliczny głos Bébé Daniels, piękne zdjęcia głębi i perspektywy i pewna dramatyczna zwięzłość obrazu, który daje historję jednej doby, stanąłby ten film w rzędzie pospolitych „śpiewających" zlepków. Film ten jest własnością nowej wytwórni „Radio-Pictures".

Nie banalna technika zdjęć pozwala spodziewać się ładnych obrazów w przyszłości. Stanowczą wadą (taśmy, czy operatu?) jest mglistość i zatarcie konturu.

W dodatkach komedja rysunkowa.

J. G. Ł.

W setną rocznicę śmierci Jana Śniadeckiego.

W dniu dzisiejszym przypada setna rocznica śmierci jednego z największych polskich matematyków i astronomów. Działalność jego naukowa przypada na czasy największego upadku politycznego i rozprzężenia moralnego w Polsce. Życie zeszło mu na sumiennych i długoletnich studjach, do których stale powracał w czasie swej pracy pedagogicznej na Uniwersytecie krakowskim. Powołany w r. 1807 na rektora Uniwersytetu wileńskiego, pracuje wraz z Jędrzejem Śniadeckim i innymi, dzięki którym Wszechnica wileńska wysunęła się na czoło, jako ognisko kulturalne, które podnosiło godność ducha narodowego w Polsce. Pod koniec życia zamieszkał na stałe pod Wilnem w Jaszunach, gdzie śmierć położyła kres jego pełnej wydajności pracy w dniu 21 listopada.

Ku uczczeniu pamięci jego zasłużonego imienia radjostacja wileńska nada odczyt prof. Wład. Dziewulskiego p. t. „Jan Śniadecki", który będzie transmitowany na wszystkie stacje polskie.

Lekarska mizerja.

Lekarze czechosłowaccy występują przeciwko konkurentom swym lekarzom-obcokrajowcom, których, jak wiadomo, sporo praktykuje w wielkich uzdrowiskach czeskich — w Marjenbadzie, Karlsbadzie, Cieplicach, Trenczynie, Piszczanach itd. Izby lekarskie czechosłowackie z południowych Czech, Moraw i Śląska wystąpiły bowiem z memorjałami do ministerstw spraw wewnętrznych, zdrowia i spraw zagranicznych, domagając się wprowadzenia przez rząd ograniczeń w udzielaniu pozwoleń na prawo praktyki w Czechosłowacji dla lekarzy obcokrajowców.

Jak zwalczać epidemję grypy?

Nasilenie epidemji. — Konieczne środki zaradcze. — Rady i wskazówki, których lekceważyć nie można.

W tym roku epidemja grypy, może opóźniona nieco, zwykle bowiem sprowadza ją jesień, obecnie początek zimy, wybuchła z tak wielką siłą, że mimo corocznych ostrzeżeń i nawoływań do walki z nią, należy te ostrzeżenia powtórzyć z całym naciskiem. Niema u nas bowiem obecnie domu, niema rodziny, w której nie leżeliby złożeni tą chorobą. Nadto tegoroczny przebieg grypy jest również cięższy niż zwykle i bardziej nipokojący. Bardzo wiele powikłań płucnych, reumatycznych, anginowych, sercowych, a nadewszystko cierpi, jak zawsze przy grypie, punkt najsłabszego oporu, czyli wszelkie chroniczne niedomogi pacjenta, które nasilają się w przebiegu grypy, nadewszystko nią dotknięte.

Przerzedzone urzędy, zdziesiątkowane klasy szkolne, przepełnione Kasy Chorych, natłoczone szpitale, przeciążeni lekarze kasowi, odwiedzający chorych w mieście, oto obecny obraz Warszawy, a także i prowincji naszej. Małą jest pociechą, że na Zachodzie nietylko nie jest lepiej, ale bodaj, jak w Niemczech, jeszcze gorzej.

Ten stan rzeczy wymaga wytężonej czujności zarówno odnośnych władz, jak i ze strony ludności. Nadewszystko dwa nakazy: wystrzeganie się przeziębień i unikanie bezpośredniego kontaktu z osobami już choremi czy też noszącemi w sobie rozwijający się zarodek choroby, szerzony przez nie z zastraszającą siłą i szybkością.

Co się tyczy zaziębień, najskuteczniejszym środkiem ich unikania jest dbanie o utrzymywaniu nóg przedewszystkiem w suchości i cieple: więc welniane pończochy, całe, niezbyt cienkie podeszwy, wrazie nieuniknionego czasem przemoczenia nóg, natychmiast po powrocie do domu, zdjęcie obuwia i pończoch czy skarpetek, natarcie stóp grubem ręcznikiem, zwilżonym spirytusem czy wodą kolońską i oczywiście zmiana przemoczonego obuwia i pończoch na suche. Unikanie rozgrzania się, a potem wyjścia na chłód i wilgoć powietrza. Panie zwłaszcza grzeszą pod tym względem najbardziej, nie zdejmując zwierzchnich okryć w cukierniach, kawiarniach, podczas krótkich odwiedzin w ogrzewanych mieszkaniach prywatnych. A to właśnie jest najrychlejszą, najskuteczniejszą drogą do zaziębień, które w porze epidemji grypy mogą łatwo zająć drogi oddechowe. Fatalny ten zwyczaj pozostawania w zamkniętym lokalu w okryciu, często w futrze, jako najczęstsze źródło angin, katarów, kaszlów, nawet bronchitów i zapaleń płuc, winien być uważany za niekulturalny, o ile sama niehigjeniczność jego nie powstrzymuje od nierozsądnego, karygodnego hołdowania mu.

Równie ważnym czynnikiem jest unikanie zetknięcia się z szerzycielami zarazków. W porze tak nasilonej grypy, jak to się dzieje obecnie, najniezawodniejszemi siedliskami zarazy są wszelkie miejsca publiczne, jak kina, na których zdejmowania palt i futer, teatry i t. p., bądź urzędy, szkoły. Zniesiony być winien podczas epidemji zwyczaj całowania się przy spotkaniu, dzieciom szkolnym szczególniej należałoby najsurowiej tego zakazywać, także bez koniecznej potrzeby, nie należy odwiedzać chorych na najlżejszy bodaj przebieg grypy, bowiem niemożna nigdy wiedzieć, jaką przybierze ona formę u osobnika nią zarażonego, o czem tak łatwo zapomina laik, a co tak dobrze znane jest lekarzom. Przy tak poważnem, jak obecnie, nasileniu epidemji przestrzeganie wszystkich powyższych wskazań jest wprost obowiązkiem społecznym.

Zatem wrazić sobie w pamięć należy dwa groźne momenta: zaziębienie i zarażenie się. I jeszcze jedno: przy wystąpieniu pierwszych objawów choroby: dreszczyków, kataru, kaszlu, bólów stawowych konieczne są: ciepłe łóżko, lekki środek napotny, jak np. parę szklanek gorącej herbaty z cytryną, czy sokiem owocowym, zwłaszcza malinowym, jaknajlżejsza, bezmięsna, bezazotowa — zatem bez jajek i ryb, beztłuszczowa djeta, a w razie wystąpienia poważniejszych objawów: gorączki, silniejszych bólów, kłucia w klatce piersiowej — niezbędna jest porada lekarza.

Dr. S. C.

Co usłyszymy przez radjo?

Sobota, 22 listopada.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00. Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn, we Lwowie ul. Kopernika 11.) — 13.00—15.50: Przerwa. — 15.50: Transmisja z Warszawy: Odczyt rządowy pt. „Rola pracowników państwowych w społeczeństwie". — 16.15: Komunikaty Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. — 16.30: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.00: „Gawęda o lwowskim żołnierzu" — wypowie red. Edward Kozłowski. — 17.15: Transmisja z Krakowa: „Wyspiański budowniczy Polski żywej" — wygłosi prof. Bolesław Pochmarski. — 17.45: Transmisja z Warszawy: Słuchowisko dla dzieci starszych: „Cały świat Petronelce pomaga" — pióra E. Zarembiny. — 18.15: Transmisja koncertu dla młodzieży z Warszawy. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy: Centr. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. — 19.25: Kwadrans akademicki. — 19.40: „Na żołnierską nutę" — piosenki żołnierskie w interpretacji p. Romualda Cyganika, przy fortepianie p. T. Seredyński. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Red. Janusz Stępowski wygłosi feljeton p. t. „W mateczniku". — 20.15: „O lwowskim Listopadzie" — wypowie prof. Kazimierz Brończyk. — 20.30: Transmisja z Warszawy: Koncert wieczorny muzyki żydowskiej. — 22.00: Transmisja z Warszawy: P. Helena Buczyńska wygłosi feljeton p. t. „Kłamcy". — 22.15: Koncert z płyt gramofonowych i Lwowska Gazeta Radjowa.— 22.50: Transmisja komunikatów z Warszawy.— 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Niedziela, 23 listopada.

LWÓW (385). Godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10: Transmisja poranku z Filharmonji Warszawskiej, zorganizowanego przez Wydział Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z Dyr. Konc. Symfon. W programie muzyka francuska. — 14.30: Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy. — 14.50: Transmisja muzyki z Warszawy. Pieśni ludowe ze zbioru O. Kolberga, w wykonaniu p. Marjana Rentgena. — 15.00: Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy. — 15.20: Transmisja muzyki z Warszawy. — 15.40: Transmisja z Wilna: Program dla dzieci: „Rozmowa z małym Polakiem z Ameryki". — 16.00: Programowa skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi dyr. Wydziału Programowego prof. J. S. Petry. — 16.20: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 16.40: Transmisja z Warszawy: „Jak gryzą nas pszczoły, komary i muchy" — wygłosi prof. Stanisław Sumiński. — 16.55: ? ? ? Trzy pytajniki — pogadanka p. Marjusza Nowiny. — 17.15: Transmisja z Warszawy: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". — 17.40: Transmisja z Warszawy koncertu Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. — 19.00: Rozmaitości. — 19.25: Transmisja z Warszawy: p. Tadeusz Nittman wygłosi feljeton pt. „Miłość u wybrzeży czarnego lądu". — 19.40: Recital skrzypcowy dr. Janiny Oroszówny. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Słuchowisko „Figliki kobiece" Shakespeara w radjofonizacji p. Marji Zyżcmskiej. — 20.30: Transmisja koncertu popularnego z Warszawy: Recital fortepianowy p. Tamary Bay. W przerwie odczytanie lwowskiego programu na dzień następny, oraz lwowski komunikat teatralny. — 21.10: Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki: Fragment z powieści Knuta Hamsuna pt. „Włóczęgi". — 21.25: Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. Stanisława Nawrota i Władysław Olkusznik (organki.) — 22.00: Transmisja z Warszawy: red. Jan Sokolicz-Wroczyński wygłosi feljeton pt. „Premjera Nocy Listopadowej w Krakowie". — 22.15: Transmisja z Warszawy: Pieśni ludowe w układzie Adama Wieniawskiego w wykonaniu p. Dobrowolskiej-Pawłowskiej. 22.50: Transmisja z Warszawy: Komunikaty meteorologiczny, policyjny, sportowy. — 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 163/30. Na wniosek Wiktora Wieczorka we Lwowie ul. Kochanowskiego 45, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go wciągu 1 roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia — przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu na ponowny wniosek ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit depozytowy L. 2362 wydany dnia 29 maja 1912 przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na policę L. 53.005, 123.727 i 142.531 Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na K. 8800 opiewające (kwit i polica na okaziciela). 10756

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 11 września 1930.

T. 138/30. Na wniosek Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń w Krakowie, jako pełnomocnika Władysława Kornickiego, we Lwowie ul. Oficerska 34, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru aby je w ciągu 1 roku, od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W rzie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu na ponowny wniosek, ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego. Polisa ubezpieczeniowa na życie L. 200821, w dniu 31 grudnia 1928, na życzenie p. Władysława Kornickiego, jako ubezpieczającego, wystawiona w języku polskim, na Franków złotych cztery tysiące, ubezpieczonego kapitału płatnego samemu ubezpieczonemu przy dożywociu przez niego 1 stycznia 1941 lub natychmiast do rąk okaziciela polisy w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego. Polisą tą objęte jest również ubezpieczenie na wypadek utraty zdolności do pracy przewidujące wypłatę 3/4 ubezpieczonego kapitału, przed terminem 1 stycznia 1941, w razie całkowitej i stałej utraty zdolności do pracy. 10757

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 10 września 1930.

T. 130/30. Na wniosek Feliksa Beckera w Okocimiu „Palac" podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się poiadacza tego papieru aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Towarzystwa Zaliczkowego Spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością w Brzesku Nr. 7755 na nazwisko Feliksa Beckera opiewająca na kwotę 459 dol. 50 cent. amer. 10758

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 10 września 1930.

T. 151/30. Na wniosek Wojciecha Kossaka w Krakowie plac Juljusza Kossaka 5, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć: wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi: także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu na ponowny wniosek te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa wystawiona przez Bank Związku Spółek Zarobkowych Spółkę Akcyjną, Oddział krakowski w Krakowie Nr. 2554 na nazwisko Wojciech Kossak Kraków plac Juljusza Kossaka 5, na 14.850 dol. amer. 70 ct. opiewająca.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 16 października 1930. 10759

T. 185. Na wniosek Krakowskiego Koła Miejscowego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, podejmuje się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Nr. 2284/485/VII. na 684 zł. 57 gr. Wzywa sie posiadacza, aby w ciągu 6 miesięcy przedłożył Sądowi: Inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. Po upływie terminu Sąd uzna książeczkę za umorzoną. 10755

Sąd okręgowy.
Kraków, 29 października 1930.

LICYTACJE.

E. 342/30. Edykt. Dnia 30 grudnia 1930 o g. 9 przedpoł. odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja parceli grunt. lk. 738/2 gm. Cecowa niwa „żłoby" obsz. 4 a 64 m². Wartość szacunkowa 208 zł. Najniższa oferta 138 zł. Prawa unicestwiające licytację należy zgłosić w tut. Sądzie przed terminem licytacji pod zagrożeniem utraty praw do nabywcy.

Sąd powiatowy.
Zborów, 25 października 1930. 10726

E. XVI. 466/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 22 grudnia 1930 o godzinie 10 przedpoł. w biurze Nr. XVI na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Ks gruntowa Lwów. Whl. 756/II. Oznaczenie realności: Dwupiętrowy dom mieszkalny i dwa budynki parterowe we Lwowie przy ul. Pod Dębem 5. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 68.000 zł. Najniższa oferta 34.000 zł. Do realności whl. ks. gr. należą następujące przynależności: szopa drewniana, oszacowana na 34 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nastąpi. 10686-3

Sąd powiatowy miejski, Oddział XVI.
Lwów, dnia 14 października 1930.

E. 470/30. Edykt. Dnia 15 stycznia 1931 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 6 licytacja całych realności whl. 358, 1032 i 133 gminy Kupnowice stare. Cena szacunkowa realności whl. 358 wynosi 2.100 zł. Cena szacunkowa realności whl. 1032 wynosi 1.600 zł. Cena szacunkowa realności whl. 133 wynosi 4.175 zł. Najniższa oferta realności whl. 358 wynosi 1.400 zł. Najniższa oferta realności whl. 1032 wynosi 1.066 zł. Najniższa oferta realności whl. 133 wynosi 2.783 zł. 10741

Sąd powiatowy, Oddział III.
Rudki, dnia 31 października 1930.

E. XXVI. 3241/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej firmy prot. Perlberger i Schenker w Krakowie ul. Grodzka 48, odbędzie się dnia 23 grudnia 1930 o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Stebnik whl. 1/4 617 posiadłość ziemska składa się z pb. 57 i pgrt. 52 z budynkiem, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 15808.87 zł. najniższa oferta 10539.32 zł. Do realności whl. 617 ks. gr. gm. Stebnik należą przynależności: oszacowane na 638.37 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10723

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 29 września 1930.

E. 2088/30. Edykt licytacyjny. Dnia 29 grudnia 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 3 licytacja połowy realności whl. 67, 1/16 części whl. 161, 1/8 części whl. 162 oraz 1/4 części whl. 370 gminy Boczarka. Wartość szacunkowa 3287 zł. Najniższa oferta wynosi 2191 zł. 32 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10730

Sąd powiatowy.
Myślenice, dnia 18 listopada 1930.

E. 2169/30. Edykt licytacyjny. Dnia 29 grudnia 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 3 licytacja 3/16 części realności whl. 201 gminy Sułkowice. Wartość szacunkowa 830 zł. Najniższa oferta wynosi 553 zł. 32 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10731

Sąd powiatowy.
Myślenice, dnia 15 listopada 1930.

E. 1202/29. Edykt licytacyjny. Dnia 31 grudnia 1930 zostaną sprzedane całe realności whl. 383, 470, 548, połowa realności 425 i 1/4 whl. 65 i 471 gminy kat. Posada jaśliska Realności te ocenione są na 519 zł. 81 gr. najniższa oferta wynosi 345 zł. 92 gr. poniżej tej ceny sprzedaż nie dojdzie do skutku.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 11 października 1930.

E. 1376/30. Dnia 23 grudnia 1924 godzina 9.30 odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacyjna sprzedaż całej realności lwh. 112 (ppgrt. 396/3 — łąka, 397/3 — rola, 398/3 — moczar), połowę lwh. 169, 185 (ppgrt. 396/1, 396/2 — łąki, 397/1, 397/2, 399/1, 399/2 — role, 398/1, 398/2 — moczary) gminy Mohylany, Piotra Szulhana własnych, obszaru około 73 a. 97 m. kw. Cena szacunkowa 996 zł. 09 gr. Najniższa oferta 664 zł. 06 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wadjum 99 zł. 61 gr. Warunki licytacyjne do obejrzenia w podpisanym Sądzie.

Sąd powiatowy. 10729
Kulików, 30 października 1930.

E. 8743/16/29. Edykt licytacyjny. Na żądanie Markusa Lorberbauma w Stryju odbędzie się dnia 28 stycznia 1931 o godz. 10 w tut. Sądzie biuro Nr. 8 licytacja realności obj. whl. 1065 ks. gr. gm. Stryj wraz z pobudowanym na niej murowanym piętrowym budynkiem, blachą krytym. Wartość szacunkowa 4887 zł. 18 gr. Najniższa oferta 2443 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10735

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 7 listopada 1930.

E. 11442/29/5. Edykt licytacyjny. Na żądanie Erazma Semkowicza, adwokata w Stryju, odbędzie się dnia 23 stycznia 1931 o godz. 10 rano w tut. Sądzie biuro 8 licytacja realności obj. wl. 155 ks. gr. gm. Uhersko stanowiącej rolę i łąki. Wartość szacunkowa 4499 zł. 55 gr. najniższa oferta 2999 zł. 70 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10736

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 7 listopada 1930.

E. XXVI. 3435/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Józefa Ciołka kierownika kop. w Truskawcu przez adw. dr. Kleinberga w Drohobyczu odbędzie się dnia 23 grudnia 1930 o godz. 11.30 przedpoł. w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Solec. Oznaczenie realności: whl. 563, realność obejmuje 2 pgrt., wartości szacunkowej 1000 zł., najniższa oferta 666.66 zł.; whl. 1385, realność składa się z 3 kompleksów, z których 1) obejmuje 2 pgr. w niwie „Górka", wartości szacunkowej 1000 zł., najniższa oferta 666.66 zł., 2) obejmuje 2 pgr. w niwie „Stihle", wartości szacunkowej 1500 zł., najniższa oferta 1000 zł., 3) obejmuje 2 pgrt. w niwie „Zapust", wartości szacunkowej 1000 zł., najniższa oferta 666.66 zł.; whl. 1277, realność składa się z 2 pb. z budynkami, wartości szacunkowej 3696.50 zł., najniższa oferta 2464.34 zł.; 1/2 whl. 1278, realność obejmuje szereg parcel, wartości szacunkowej 4063.25 zł., najniższa oferta 2708.83 zł.; 1/2 whl. 194, realność obejmuje 1 pgrt., wartości szacunkowej 600 zł., najniższa oferta 400 zł.; 1/2 whl. 1401, realność obejmuje 1 pgrt., wartości szacunkowej 500 zł., najniższa oferta 333.33 zł. Do realności whl. 1277 i 1278 ks. gr. gm. Solec należą przynależności, oszacowane na 225 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sprzedaż realności obj. whl. 1385 gm. Solec odbędzie się poszczególnemi kompleksami. 10724

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 9 września 1930.

E. 885/29. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1930 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności lwh. 7a) gminy Ryglice, oraz realności lwh. 115a) gminy Joniny. Wartość szacunkowa lwh. 7a) gm. Ryglice 317.845 zł. 44 gr. Najniższa oferta 211.896 zł. 96 gr. Wartość realności lwh. 115a) gm. Joniny 116.821 zł. 30 gr. Najniższa oferta 77.880 zł. 86 gr. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w Sekretarjacie Nr. 8. 10739

Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 27 października 1930.

E. V. 5602/29. Strona zobowiązana Władysław Grabowski, rolnk z Krasnego, obecnie zamieszkały w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej N. 261 Pearl Str. Toledo Ohio. — Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Stanisława Wisza, syna Józefa, gospodarza w Krasnem odbędzie się dnia 18 grudnia 1930 o godz. 9.30 przedpoł. w biudze Nr. 7 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Krasne. Whl. 117. Oznaczenie realności: 99/480 tworzących pbud. lk. 302, 356, oraz pgr. lkat. 370/1, 375/1, 602/2, 847/3 i 602/10 o obszarze 1 mórg 29 a. kw.; pgr. tworzą grunt orny i łąkę pierwszej jakości. Wartość szacunkowa z przynależnościami 1643 zł. 79 gr. Najniższa oferta 1095 zł. 81 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10797

Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, 4 listopada 1930.

E. 4823/29. Edykt. Dnia 12 grudnia 1930 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja a) kompleksu parcel grunt. lkat. 2081/1 i 2081/2 gm. Zborów w niwie „na wąskim" obszaru 3 i 1/2 morga. b) kompleksu parcel gr. lkat. 2075/1, 2075/2, 2076/1 i 2076/2 gm. Zborów w niwie „na wąskim" obszaru 3 i 1/2 morga. Wartość szacunkowa 11.547 zł. 88 gr. Najniższa oferta 7.281 zł. 92 gr. Prawa unicestwiające licytację należy zgłosić w tut. Sądzie przed terminem licytacji pod zagrożeniem utraty praw do nabywcy. 10798

Sąd powiatowy.
Zborów, 3 października 1930.

E. 4778/28. Edykt licytacyjny. Dnia 18 grudnia 1930 godz. 9 biuro Nr. 19 odbędzie się licytacja połowy realności obj. whl. 6412 gm. Horodenka, wartości szacunkowej 1030 zł. Najniższa oferta wynosi 515 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10783

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 3 listopada 1930.

E. 805/30. Edykt licytacyjny. Dnia 1 grudnia 1930 godz. 11 biuro Nr. 20 odbędzie się licytacja 1/4 części realności obj. whl. 176 oraz połowy realności obj. whl. 181 i 293 gm. Probabin o łącznej wartości szacunkowej 3893 zł. Najniższa oferta wynosi 2667 zł. 34 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dni 20 października 1930.
10784

E. 2853/30. Edykt licytacyjny. Dnia 15 grudnia 1930 godz. 12 w biurze Nr. 20 odbedzie się licytacja realności obj. wlh. 1855 gm. Jasienów polny o wartości szacunkowej 4220 zł. Najniższa oferta wynosi 2813 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10785

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 20 października 1930.

E. 5308/29. Edykt licytacyjny. Dnia 18 grudnia 1930 o godzinie 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie sala Nr. 68 licytacja realności whl. 53, 1580, 1835 ks. gr. kat. Nowy Sącz wraz z domem piętrowym murowanym i oficynami. Wartość szacunkowa 1) realności 107.829 zł. 90 gr., 2) 440 zł., 3) 21.716 zł. Najniższa oferta 1) realności 53.914 zł. 95 gr., 2) 281 zł. 33 gr., 3) 14.477 zł. 33 gr. Prawa, któreby stały na przeszkodzie powyższej licytacji należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym samym Sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tych realności zrealizowane by być nie mogły. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy sądowej. 10790

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 5 listopada 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 35060/30. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu powiatowego w Tłustem dla gminy Chartanowce wzywa do zgłaszania w tym Sądzie powiatowym do dnia 1 marca 1930 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dzpp. 10470

Lwów, 15 listopada 1930.

Prez. 4086/30. Pan Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie wyznaczył na roki Sądu Przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Stryju rozpoczynające się: 23 lutego, 11 maja, 14 września, 16 listopada 1931, przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Przybysławskiego, zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezesów Sądu okręgowego Obmińskiego, Klisza, Sędziów okręgowych Wassermana, dra. Opolskiego, dra Dawidowicza, Wechowskiego i Skwirzyńskiego. 10780

Stryj, 19 listopada 1930
Prezes Sądu Okręgowego.

UPADŁOSCI.

Sa I. 2. 2/30/28. Sąd okręgowy w Sanoku odmawia zatwierdzenia ugody, zawartej dnia 26 marca 1930 z jednej strony między dłużniczką Sarą Biron, kupcową w Jaśliskach, zaś z drugiej strony między wymaganą większością wierzycieli. 10782

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 12 kwietnia 1930.

S. I. 25/30/1. Otwarcie konkursu do majątku Jakóba Grünberga kupca i właśc. składu futer w Krakowie, Grodzka 23. Komisarz konkursowy sędzia Sądu okręgowego Jaworski. Zarządca masy dr. Franciszek Skiba adw. w Krakowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w wpowyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55 dnia 16 lipca 1930 r. o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 września 1930 r. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 29 września 1930 r. o godz. 11 przedpoł. 10745

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 3 lipca 1930.

Sa I. 84/30/23. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku Gusty Glass, kupcowej w Krakowie-Podgórzu ul. Legjonów 4 otwarte ts. uchwałą z dnia 1 kwietnia 1930 r. zostaje zastanowione. 10746

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 25 czerwca 1930.

Sa I. 167/30/1. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczej firmy „Odbudowa" Ska z ogr. odpowiedzialnością w Krzeszowicach, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą jak wyżej. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Jaworski. Zarządca ugodowy dr. Izydor Meyer adwokat w Krzeszowicach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 21 sierpnia 1930 r. o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 sierpnia br. 10747

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 12 lipca 1930.

Sa I. 99/30/37. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe Sa I. 99/30 dłużnika Chaskla Ginsberga kupca w Krakowie Józefińska 28 właściciela przedsiębiorstwa pod firmą „Marsok" jest zastanowione. 10748

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 3 lipca 1930.

Sa I. 94/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Stefana Legięcia dzierżawcy sklepu Kółka rolniczego w Gwoździcy. Komisarz ugodowy Filip Cichocki, naczelnik sądu powiatowego w Strzyżowie. Zarządca ugodowy Józef Chyłka naczelnik gminy w Gwoźnicy. Audjeneja do zawarcia ugody w sądzie powiatowym w Strzyżowie dnia 4 grudnia 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 2 grudnia 1930 r. 10778

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 31 października 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. I. 53/30. Edykt. Jan Nowak, rel. rz. kat., syn śp. Wojciecha i śp. Agnieszki ze Szelców, urodzony 21 maja 1853 w Krościenku niżnem, zaginął przed laty 30 w Rumunji. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem w ciągu roku od ogłoszenia. 10502

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 7 października 1930.

T. 257/30. Ilko Woronka urodzony 1892 z Dorohowa, żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Juzka Pocztara w Dorohowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10439

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 27 września 1930.

T. 327/30. Dmytro Hnatiuk urodz. 1877 z Chomiakowa, żołnierz, zaginął r. 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Hawryluka w Chomiakowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10440

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 września 1930.

T. 104/26. Iwan Nykołyszyn urodzony 1874 z Trybuchowiec, żołnierz 1916 roku poległ pod Ditro. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 10441

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10 listopada 1930.

T. 114/21. Mykieta Sołtus urodzony 1879 z Stryhaniec, żołnierz, zaginął r. 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Łucia Skomorowskiego w Stryhańcach o zaginionym do 6 miesięcy. 10442

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10 listopada 1930.

Sieć bankowa w Polsce.

Na terenie Polski znajduje się obecnie 300 placówek bankowych. W tej liczbie banków prywatnych istnieje 53, przyczem posiadają one 161 oddziałów. Resztę stanowią banki państwowe, mianowicie Bank Polski, który posiada 53 placówki, Bank Gospodarstwa Krajowego, posiadający 21 placówek, oraz Państwowy Bank Rolny z 12 placówkami.

Ilu mieszkańców liczą Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Sporządzenie spisów ludności nigdzie nie jest łatwe, na największe jednak bodaj trudności napotyka w Ameryce, już z tej choćby przyczyny, że niema tam przymusu policyjno-meldunkowego. Niemniej przeto zabrano się ostatnio w Stanach Zjednoczonych do tego niełatwego zadania. Z dotychczasowych rezultatów wynika, że ludność Stanów, nie licząc kolonji, wynosi 122,728.873 głów, co jest z tego względu nader ciekawe, że stanowi to najwyższą cyfrę w ciągu ostatnich lat dziesięciu w warunkach jaknajmniej sprzyjających, gdyż, jak wykazują statystyki, ilość urodzin w Ameryce w ostatnich czasach właśnie gwałtownie się zmniejszyła, a jednocześnie władze amerykańskie wydały bardzo ostre przepisy, ograniczające imigrację. Doliczając cyfrę mieszkańców kolonji i innych terytorjów, należących do Stanów Zjednoczonych A. P. uzyska się pokaźną cyfrę ludności — 137,501.561 głów.

Wielki bazar polski w Londynie.

W pierwszych dniach grudnia b. r. otwarty zostanie w Londynie wielki bazar polski, mający na celu propagandę polskiej wytwórczości, kultury i turystyki. Szereg firm polskich wysłało już na bazar swe eksponaty, oraz cenniki i warunki zbytu, w przewidywaniu ewentualnych zamówień. Widoki powodzenia na bazarze mają polskie płyty gramofonowe z motywami ludowemi, oraz z wyjątkami z polskich oper, obrazy polskie i nuty polskich utworów muzycznych.

Aby zapewnić bazarowi jak największą liczbę zwiedzających, ustalono, że wejście na bazar będzie bezpłatne.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Polish Bazaar, 2, Devonshire Street Ishngton, London 1.

Wysyłka polskich wódek za Atlantyk.

Polskie wódki znajdują coraz chętniejszych nabywców w dalekich krajach zamorskich. Ostatnio kanadyjski przedstawiciel wyrobów polskiego monopolu spirytusowego zamówił 100 skrzyń naszych wódek, które mają odejść na wyspy Saint-Pierre et Miquelon, położone na południe od Nowej Funlandji. W ten sposób po drugiej stronie Oceanu Atlantyckiego na wspomnianych wyspach, pić będą ich mieszkańcy na Boże Narodzenie wódki polskiego wyrobu.

Szpitale dla chorych pereł.

W Londynie została przed kilku dniami otwarta klinika dla pereł. Jak wiadomo perła po przekłuciu traci na odporności i staje się wówczas łatwym żerem dla różnych „perłowych chorób", które ją toczą. Głównemi roznosicielami chorób pereł są rozmaite kremy i pudry, któremi piękna pani podnosi swą urodę. W nowootwartej „Klinice" poddaje się chore perły działaniu promieni w laboratorjum rentgenologicznem, których działanie „ulecza" pacjentkę-perłę.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 20 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.93'75.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.9140—8.9160, Londyn 43.32—43.34, Zurych 172.90—173, Praga 26.44—26.46, Wiedeń 125.55—125.65, Berlin 212.50—212.63. — Obroty bardzo małe.

Na Giełdzie akcyjnej zainteresowanie silniejsze przy tendencji nieco mocniejszej. Popyt za papierami państwowemi i akcjami Chodorowa.

Płacono za: dolarówkę 55, premjówkę 100.00—100.50, Bank Polski 163.00, Chodorów 118.00—118.50.

W drobnych pozycjach kupowano: Gazy wschodnie 17.25, Gazolinę 27 zł.

Usposobienie żywsze.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 20 listopada.

Na Giełdzie transakcje w wyce, kaszy hreczanej i ziemniakach. Mąka pszenna podrożała. Pszenica nadal poszukiwana.

Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1930	24·50	25·—
pszenica zbiorowa ex 1930	22·75	23·25
żyto jednol. ex 1930	17·75	18·25
żyto zbiorowe ex 1930	17·25	17·50
jęczmień browarowy	18·00	18·50
jęczmień przemiałowy	15·50	16·—
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	17·00	17·50
kukurudza	21·75	22·75
ziemniaki przemysł.	4 —	4,50
fasola biała	33 —	37·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	30·—	31·—
groch ½ Victoria	24·50	26·50
groch polny	18·—	20·—
bobik	21·00	22·00
wyka czarna	20·00	22·00
wyka szara	16·—	17·—
siano słodkie pras.	7·—	8·—
słoma prasowana	4·50	5·—
hreczka	22·50	23·50
len	47·—	48·—
lubin niebieski	—·—	—·—
rzepak ozimy ex 1930	41·75	42·75
otręby żytnie	9·—	9·50
otręby pszenne	11·50	12·—
kasza hreczana 50% poł.	43·50	45·50
kasza jaglana	—·—	—·—
proso kraj.	00·00	00·00
makuchy lniane	26·—	27·—
mak niebieski	80·00	90·00
mak siwy	—·—	—·—
koniczyna czerw. natur.	180·—	200·—

z 100 kg. loco wagon Lwów	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1929	27·—	27·50
pszenica zbiorowa	25·25	25·75
żyto jednol. ex 1930	20·25	20·75
Żyto zbiorowe	19·75	20·—
jęczmień przemiał.	17·75	18·25
owies mał. ex 1930	19·50	20·00
mąka pszenna 65%	47·00	48·00
mąka żytnia typ urzędowy	54·00	55·00
otręby żytnie	9·50	10·—
otręby pszenne	12·—	12·50
kasza jęczmienna	32·—	33·—
pęcak	34·—	36·—

STANDARTY:

Pszenica dworska	756·—	g/l
Pszenica zbiorowa	737·05	„
Żyto jednolite	710·—	„
Żyto zbiorowe	692·05	„
Owies	451·—	„
Jęczmień dworski	671·—	„
Jęczmień przemiałowy	637·—	„

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 20 listopada 1930

Berlin	168·99·00	Czerniowce	43·50
Budapeszt	124·08·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·20·00	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·55	Cement	76·50
Londyn	34·44·08	Browary	106·50
Medjolan	37·12·50	Alpiny	19·62
N. Jork	709·10·00	Berg u. Hüt.	576·50
Paryż	27·83·50	Poldi Hütten	109·85
Praga	21·02·50	Prager Eisen	569·00
Warszawa	79·72·00	Rima	68·00
Zurych	137·44·00	Skoda	282·00
Renta majowa	1·27·0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·27·0	Silesia	2·75
Dunaj S. Adria	86·35	Zieleniewski	26·35
Bankverein	16·80	Apollo	124·00
Kompas	12·25	Nafta	28·50
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·50
Kolej półn.	11·84·00	Bank Małop.	0·30
Bodenkredit	94·00	Fanto	0·—
Kreditanstalt	46·30	Karpaty	3·00
Hipoteczny	63·50	Galicja	20·00
Landerbank	22·75	Schodnica	10·50

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 21 listopada.

Na Giełdzie akcyjnej ożywienie, tendencja lekko zwyżkowa, usposobienie żywsze.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 21 listopada.

Na Giełdzie zbożowej tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 listopada 1930

Bank Dysk.	114·00	Modrzejów	13·50
Bank Handl.	108·00	Ostrowiec B.	50·00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	17·25
Bank Polski	163·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	69·00	Zawiercie	38·00
Spiess	80·00	Haberbusch	117·00
Warsz. cuk.	38·00	Borkowski	03·00
Węgiel	41·75	Bank Małop.	27·00
Cegielski	40·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	26·50	Rudzki	15·50
Bank Zachod.	70·00	Spirytus	22·00
Firlej	20·00	Wysoka	135·00

4% pożyczka inwestycyjna 102·50
5% pożyczka dolarowa 57·05·00
5% pożyczka konwersyjna 51·00
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 104·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00
5% pożyczka kolejowa 1920 46·50
6% pożyczka dolarowa 1920 75·50
7% pożyczka stabilizacyjna 82·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 listopada 1930

Dolary St. Zj.	8·92·05	Franki fr.	34·92·25
Belgja	124·42·00	Holandja	359·50·00
Kopenhaga	238·57·00	Londyn	43·33·25
Nowy Jork	8·91·05	Paryż	35·05·50
Berlin	212·61·00	Bukareszt	5·30·00
Praga	26·45·00	Szwajcarja	172·95·00
Sztokholm	239·26·00	Wiedeń	125·57·00
Włochy	46·72·00	Gdańsk (of.)	173·24·0

HENRI DUVERNOIS. 1)

Egzamin.

(Nowela).

Przekład z francuskiego.

Profesor Vessingaux, wdowiec i geograf w jednej osobie, żył wspomnieniami, pracą i złudzeniami, nie bojąc się niczego na świecie z wyjątkiem swej córki — zato bał się jej porządnie. Elżbieta Vessingaux, która miała główkę anioła namalowanego przez złego malarza, a więc główkę blond, twarzyczkę różową, pełną, egoistyczną i ładną, trzymała go bardzo krótko i od czasu do czasu zabierała go ze sobą na zabawy światowe. Nie robiła tego wyłącznie poto, aby mu dokuczyć: ta młoda panienka o lazurowych oczach i śnieżnem czole, pragnęła poprostu znaleźć bogatego męża.

Wtedy więc, kiedy ojciec jej marzył o sławie i o zaszczytach, ona śniła o automobilach i o naszyjniku z pereł. Kiedy wsiadała do autobusu, wyciągała się i pozowała, jakby siedziała już w swej pysznej, nowej limuzynie. Rzeczywistość, niestety, w postaci twardych nóg sąsiada, którego potrąciła, wyrywała ją z tych marzeń... Co się zaś tyczy naszyjnika z pereł, czuła już tak realnie jego słodką pieszczotę na szyi, że zdarzało się jej podnosić ku niemu trwożną rękę, którą potem opuszczała, pełna smutku i zawodu.

Rano, kiedy pan Vessingaux zastanawiał się nad rozkładem swych codziennych zajęć, córka jego zjawiała się zazwyczaj z programem rozrywek wieczornych. Nie było nic straszniejszego ponadto. Pan Vessingaux z zrezygnowanym wyrazem twarzy pokazywał swą brodę w teatrach, na balach, spał w lożach opery, chował się po kątach sal balowych, naprożno usiłując z całym nakładem dobrej woli stawić czoło wymaganiom światowym.

Dla uważniejszego obserwatora nie ulegało wątpliwości, że ten człowiek w takich chwilach myślał jedynie o swoich książkach i swojem łóżku.

— Dzisiaj — oświadczyła pewnego dnia Elżbieta — musisz się ubrać bardzo starannie. Proszę cię bardzo żebyś mnie nie zawstydzał wobec wszystkich swemi cytatami łacińskiemi. Przypominam ci, że jesteśmy zaproszeni do państwa Esocien — skład żelazek do prasowania. Nie mieszaj, proszę, pana Esocien z Esocienem, członkiem Akademji. Między nimi istnieje wyłącznie podobieństwo nazwisk — na szczęście dla p. Esocien, która ma cztery sznury.

— Czego?

— Czego? Pereł. Mam spotkać u nich tego pana Lucjana Brofas, o którym ci już mówiłam. Pan Brofas, uprzedzam cię, nie jest ani poetą, ani socjologiem, ani nawet archeologiem. Oczywiście dla ciebie jest wobec tego człowiekiem bez znaczenia — mimo to zarabia ośmset tysięcy franków rocznie. Zrobisz mi, proszę, przyjemność kupienia sobie nowych lakierków i poczekasz na mnie z zawiązaniem krawatu. Oprócz tego włożysz, jak inni ludzie, białą kamizelkę do ubrania wieczorowego. Pamiętaj o zapięciu sprzączki kamizelki, w przeciwnym bowiem razie podnosi się, wywołując efekt bardzo komiczny, bez którego wolałabym się obejść. Zdaje mi się, że już o niczem nie zapomniałam. Nie będę ci już więcej przeszkadzać: jest druga popołudniu i zaledwie zdążę się przygotować. Błagam cię na Boga, bądź wesoły. Nie żądam od ciebie, żebyś wybuchał co chwila głośnym śmiechem, ani żebyś tańczył solo charlestona, ale, błagam cię, nie ziewaj, nie miej tak desperackiej, jak zwykle, miny. Bądź uprzejmy dla tego pana! Nie zapomnij jego nazwiska: Lucjan Brofas. B jak biżuterja, r. jak radość, o jak opal, f jak foxtrott, a jak anioł i s jak serwis. Jest mały, czarny, bardzo szykowny i bardzo inteligentny.

— Brofas — powtórzył pokornie p. Vessingaux. — O czem, na Boga, mam z nim rozmawiać? Ale bądź spokojna! Zrobię wszystko, żebyś była zadowolona. A więc chcesz mi go przedstawić?

— Nazwij to jak chcesz, chociaż to słowo nie odpowiada oczywiście istocie rzeczy. (Dok. nast.).

karnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.